

Miej. Bibliotek
owie i Jan



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN 0208-7699
NR INDEKSU 25015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Piątek, 1986—05—16 ■ Nr 114 (11605) ■ Rok XXXVIII ■ Cena 10 zł ■ Wyd. 1

„Od piątku do piątku”
magazyn społeczno-kulturalny
„Gazety Krakowskiej”

PROZA ■ POEZJA ■ ESEJ ■ REPORTAŻ ■ PRZEKŁADY ■ WSPOMNIENIA ■ FELIETONY ■ RECENZJE ■ CIEKAWOSTKI

Str. 3: Rozmowa Stanisława Rydza z doc. dr. Walerym Namiołkiewiczem, historykiem ruchu robotniczego o Józefie Cyrankiewicz, Wojciechu Kłemiato — 30-lecie działalności Dyskusyjnego Klubu Filmowego. ♦ Str. 4: Ostatni odcinek wspomnień żołnierza „Kedywu” Włodzimierza Rozmusa ps. „Buńko”. ♦ Str. 5: Stale felietony „Okolice teatru”, „Potyczki z telewizją”, „W kolejce do kina”, „Sam na sam”, „Śmietanka towarzyska”. ♦ Str. 6: Kurs programowania komputerów, w Fan klubie Zygmunta Kiszczewicza zespół „Accept”

22 bm. na posiedzeniu Sejmu

Sprawy młodego pokolenia

WARSZAWA (PAP). Prezydium Sejmu postanowiło zwołać IX posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 22 bm.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:
— Informację rządu o podstawowych problemach oświaty i wychowania;
— Informację rządu o warunkach startu życiowego i zawodowego młodzieży;
— sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zasadach udziału młodzieży w życiu państwowym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym;
— pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczenia społecznego;
— Interpelacje i zapytania poselskie.

Rozpoczęły się obchody Święta Ludowego

WARSZAWA (PAP). We wsiach i gminach całego kraju rozpoczęły się obchody dorocznego Święta Ludowego.

Dzisiaj, 16 bm. w godzinach popołudniowych w Teatrze Polskim w Warszawie odbędzie się z okazji Święta Ludowego uroczysty koncert z udziałem przedstawicieli najwyższych władz politycznych i państwowych naszego kraju.

W dniu Święta Ludowego, tj. 18 bm. miejscem centralnych obchodów będzie Płock.

Konferencja prasowa J. Urbana dla dziennikarzy krajowych

Red. Wojciech Żurawski pyta rzecznika rządu: „Jakie straty poniesie gospodarka z tytułu wstrzymania eksportu produktów rolnych?”

WARSZAWA (PAP). 15 bm. na kolejnej konferencji prasowej spotkał się z dziennikarzami krajowymi rzecznik rządu Jerzy Urban.

♦ Czy są przesłanki, na podstawie których można by określić skutki awarii elektrowni w Czernobylu dla polskiej sytuacji gospodarczej (TVP — Monitor Rządowy)?
— Skutków nie można mierzyć w skali globalnej, a jedynie w niektórych dziedzi-

nach, np. w mleczarstwie i warzywnictwie — odpardził. Nie spodziewamy się, aby obecne restrykcje EWG importu żywności z Polski miały istotny wpływ na bilans handlowy naszego kraju. Niespełna 8-tygodniowy zakaz spowoduje zmniejszenie polskich wpływów dewizowych o ok. 30—45 mln dolarów przy czym nie wiadomo jeszcze, jaką część tej kwoty odzyskamy wywiązując się

z umów po 31 maja. W całej tej sprawie bardziej istotny jest zatem aspekt polityczny.

♦ Jak jest tło przedłużającego się sporu w sprawach placowych między rządem a Związkiem Zawodowym Poligrafów („Przegląd Tygodniowy”)?
— Przygotowywany jest dla całej gospodarki projekt ustawy o uciążliwych zbior-

ach (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wielka Brytania

Przez ponad pół roku utrzymywano w tajemnicy awarię elektrowni atomowej

LONDYN (PAP). Przez ponad pół roku władze brytyjskie utrzymywały w tajemnicy przed społeczeństwem tego kraju i światową opinią publiczną groźne skutki poważnej awarii, która wydarzyła się w listopadzie ub. roku w jednej z największych elektrowni atomowych w Wielkiej Brytanii, w Hinkley Point w hrabstwie Somerset. Z uszkodzonych urządzeń elektrowni na zewnątrz wydostało się ponad osiem ton substancji radioaktywnej. W celu zapobieżenia tragicznym skutkom napromieniowania radioaktywne-

go, pracownikom elektrowni rozdano wówczas odpowiednie środki wapniowo-jodowe. Ponad 800 pracowników elektrowni ewakuowano z zagrożonego rejonu.

O wypadku tym poinformowa-

wał w środę na konferencji prasowej przedstawiciel kierownictwa brytyjskiego resortu energetyki Roy Beatt.

Zgodnie z jego wypowiedziami, przyczyną awarii była usterka w systemie chłodzenia jednego z reaktorów.

Dyrekcja elektrowni atomowej Sizewell, w hrabstwie

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

USA

Dwie osoby zostały napromieniowane podczas podziemnej próby jądrowej

WASZYNGTON (PAP). 14 bm. Stany Zjednoczone zmuszone zostały przyznać, że w czasie podziemnej próby atomowej 10 kwietnia br. zakodowanej pod nazwą „Potężny dąb” (Mighty Oak), co wyknęło się spod kontroli. Szef ekipy prowadzącej doświadczenia podziemne Tom Clark powiedział 14 bm. że nie wie co się stało, ale efekty były takie, iż uszkodzonego bloku energetycznego, jak również pozostałych obiektów czernobylskiej elektrowni atomowej. Specjalny wysłannik agencji

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Światowe echa wystąpienia telewizyjnego

Michała Gorbaczowa

W centrum uwagi — propozycja szczytu radziecko-amerykańskiego oraz przedłużenie moratorium ZSRR

WASZYNGTON, TOKIO, SZTOKHOLM (PAP). Środowe wystąpienie telewizyjne Michała Gorbaczowa wywołało żywe reakcje w wielu państwach świata — ze strony polityków, działaczy antywojennych, naukowców, środowisk masowego przekazu.

Biały Dom — jak pisze agencja Reuters — z zadowoleniem powitał propozycje radzieckiego przywódcy Micha-

ła Gorbaczowa dotyczące rozwoju współpracy międzynarodowej w zakresie bezpieczeństwa nuklearnego. Jednocześnie jednak odrzucił „nieuzasadniony” — jak to określił — krytycyzm pod adresem Waszyngtonu. Rzecznik Białego Domu Larry Speakes w piśmiennym oświadczeniu stwierdził, iż Stany Zjednoczone zo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

TASS o sytuacji w Czernobylu:

„Do ostatecznego zwycięstwa jeszcze daleko, jednakże nikt nie wątpi, że ono przyjdzie”

Dokonano 19 operacji przeszczepu szpiku kostnego ♦ Profesor A. Worobiew o dywersji gospodarczej EWG ♦ RZYM: aresztowanie autora fałszywego „filmu dokumentalnego” o Czernobylu

MOSKWA (PAP). Grupa radzieckich dziennikarzy uczestniczyła w czwartek w elektrowni dostrzegł cieniutki strugi dymu, przedostającego się przez szczytny dach reaktora. Dzisiaj — stwierdza — nie widać ani dymu, ani pary. Zwróciłem również uwagę, że powietrze nad elek-

TASS podkreślił, że przelatywać przed tygodniem nad elektrownią dostrzegł cieniutki strugi dymu, przedostającego się przez szczytny dach reaktora. Dzisiaj — stwierdza — nie widać ani dymu, ani pary. Zwróciłem również uwagę, że powietrze nad elek-

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

Po dyżurze kombatanckim z dyrektorem

HENRYKIEM BOGACZEM

Bogaty plon rozmów

Wczorajszy dyżur telefoniczny z dyrektorem krakowskiego oddziału ZUS Henrykiem Bogaczem cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Okazuje się, że wielu kombatanów nie zna dokładnie przepisów dotyczących ich uprawnień emerytalno-rentowych. W kilku przypadkach dyrektor udzielał rad na wagę kilku tysięcy złotych miesięcznie. Z tego względu plon dyżuru jest bardzo owocny.

Kombatanom - inwalidom wojennym i wojskowym, któ-

ry zostali zaliczeni do tej z grup inwalidzkich na mocy ustawy z 29 V 1974 o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin przysługują świadczenia pieniężne i inne uprawnienia wymienione w ustawie. Z tych świadczeń i innych w pełni korzystają mogą po nadto kombatanowie-inwalidowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych lub więzień, jeżeli zostali zaliczeni do jed-

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

Bezwzględne oblicze terroryzmu

I maja na krakowskim Rynku miały eksplodować petardy z ulotkami i gazem łzawiącym

WARSZAWA (PAP). Scenariusz tego co miało się wydarzyć 1 maja w Krakowie przeraziła swą bezmyślnością, ukazuje bezwzględność terroryzmu ekraszanego rzekomo politycznym podtekstem. W sercu miasta, wśród tysięcy zgromadzonych ludzi chcieli wywo-

łać panikę o nieobliczalnych następstwach. W porę udało się im zapobiec. Szczegóły przygotowań do szkodliwego zamachu zaprezentowano 15 bm. w programie telewizyjnym, bezpośrednio po głównym wydaniu dziennika.

Swoistą próbę generalną

przeprowadzono już wcześniej w Warszawie. Przy jednej z głównych ulic wybuchła petarda; wokół opadły rozrzucone detonacja ulotki. Wybuch zranił poważnie przechodzącą w pobliżu młodą kobietę w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Akcja „Gazety” przy wielkim poparciu jej

Czytelników w pełni udało się

Dary dla Mary Ann A Gomez i jej rodzeństwa z kolonii trędowatych już w drodze na Filipiny

W roku ubiegłym na łamach „GK” publikowaliśmy dwa listy od Mary Ann A Gomez z kolonii trędowatych na Filipinach pod wspólnym tytułem będącym zresztą fragmentem z pierwszego listu — „Zanim łaskawa śmierć uwolni nas od tego świata”. Zaproponowaliśmy pomoc dla biednych dzieci i nasi Czytelnicy — jak zwykle — nie zawiedli, okazując wiele serca, udzielając pomocy rzeczowej i materialnej. Z wielką życzliwością spotkali się także ze strony Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, list od tej organizacji publikujemy na str. 2.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nagrody w konkursie „Echa Krakowa”

„Dzieje teatru w Krakowie w latach 1893—1915. Teatr miejski” — najlepszą książką o Krakowie 1985 roku

(Inf. wł.) Konkurs „Echa” na najlepszą książkę roku, dotyczącą historii i współczesności grodu Kraką, jego kultury, sztuki, zabytków, wybitnych postaci, liczy sobie 14 lat.

Na wczorajszej uroczystości wręczenia nagród za rok ubiegły redaktor naczelny „Echa Krakowa”, a zarazem przewodniczący jury Andrzej Magdoń powiedział: „Wszystkie wyróżnione pozycje prezentują wysoki poziom artystyczny, poznańczy stąd



Red. naczelny „Echa Krakowa” Andrzej Magdoń wręcza nagrodę dr. hab. Janowi Michalkowi.

Fot. W. Klag

W nowej formule i nietypowym terminie

„Opole '86” — od 22 lipca

OPOLE (PAP). Tegoroczny 4-dniowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu rozpocznie się 22 lipca. Tradycyjny termin imprezy, czyli ostatnie dni czerwca nie mógł tym razem zostać utrzymany z uwagi na transmisję telewizyjną z Mundialu.

Opracowany został program tegorocznego festiwalu. Zainauguruje go koncert „DE-

BIUTY” w amfiteatrze, a nie jak dotychczas w sali opolskiego teatru. Wystąpią m. in. laureaci ogólnopolskiego przeglądu piosenki młodzieżowej, któremu patronuje ZSMP. Tego samego dnia wieczorem w opolskim teatrze odbędzie się przegląd konkursowy piosenki aktor-skiej i kabaretowej.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nowy cykl TVP

„Wielcy kochankowie ekranu”

Filmy z Gretą Garbo, Rudolfem Valentino i Marleną Dietrich

WARSZAWA (PAP). Jako jedna z najatrakcyjniejszych propozycji repertuaru filmowego TVP zapowiada się nowy cykl pn. „Wielcy kochankowie ekranu”. Wypełnią go słynne melodramaty, a więc gatunek szczególnie lubiany przez widzów. Zobaczymy utwory poczyniły od okresu kina nieme- go, po filmy z niedawnych lat. Obok tematyki, na atrakcyjność tych pozycji składa się też udział w nich popularnych gwiazd ekranu. Filmy z cyklu „Wielcy kochankowie ekranu” oglądać będziemy w piątkowe wieczory w II programie TVP. Najbliższe zapowiedzi obejmują 7 pozycji, zaś po wakacjach obejrzymy następne, w sumie — ponad 20 tytułów. Jako pierwszą słynną a-mantkę przypomniana zostanie (16 bm.) Lilian Gish

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Rozpoczął się XXII Studencki Festiwal Piosenki

Nuda...



Fot. W. Klag

(INF. WŁ.) Nieco po dziesiątej ANDRZEJ KUBA FLOREK, konferansjer tegorocznego Konkursu Piosenki Studenckiej dał sygnał pierwszemu wykonawcy do wyjścia na estradę. W Rotundzie było jeszcze luźno, dopiero w godzinach popołudniowych sala całkowicie się zapelniała. Publiczność nie miała jednak wielu powodów do zadowolenia. Było dość smutno i smętnie, można powiedzieć, że całkiem nudno. Niewiele wykonawców wznosiło się ponad słabą przeciętność, prawie każdy z kolejnych piosenkarzy demonstrował styl podobny do poprzednika.

Przedstawiciele Estrady Krakowskiej, szukający kandydata do ufundowanej przez tę agencję nagrody — 30 tys. zł — mieli bardzo ponure miny. A obciągali sobie wiele, chcieli nawet objąć swego laureata mecenatem, artystycznym, JONASZ KOFTA deklarował się pisać dla niego teksty. Szef poprzedniego festiwalu JANUSZ ANDRZEJOWSKI, obecnie zastępca JANA Pawła Gąbki w Teatrze im. J. Słowackiego — też nie uśmiechał się. Odkrył dla niego był tylko reprezentant Krakowa, uczeń techn-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

redaktor dyżurny
przy telefonie 22-09-85

Jutro, w sobotę, oczekuje na Wasze telefony od godz. 10 do 14 red. EWA ŚWIEŚ — z Dziennika Partyjnego i od godz. 14 do 18 red. KRZYSZTOF DOBOSZ z Działu Depesznego.

W niedzielę przy redakcyjnym telefonie dyżurują także od godz. 10 do 14 red. ANDRZEJ MALISZEWSKI z Działu Depesznego i od godz. 14 do 18 red. JANUSZ HANDEREK — kierownik Działu Społecznego.

Seminarium KK PZPR, TPFR i KOKI

Związek Radziecki po XXVII Zjeździe KPZR

(Inf. wł.) „Znaczenie, wyniki i praktyczna realizacja postanowień XXVII Zjazdu KPZR” — były tematem wczorajszego seminarium, zorganizowanego przez KK PZPR, Krakowski Ośrodek Kształcenia Ideologicznego oraz Zarząd Krakowski TPFR. Wzięli w nim udział działacze partyjni i TPFR.

Seminarium otworzył sekretarz KK PZPR, przewodniczący ZK TPFR Jan Czepl, mówiąc o jego celach i ogromnym zainteresowaniu społeczeństwa polskiego zarówno samym przebiegiem zjazdu, jak i realizacją jego postanowień.

Konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie Władimir Onosza wygłosił referat na temat „Znaczenie i wyniki XXVII Zjazdu KPZR”. W obszernym wystąpieniu zawarł informacje o poprzedzającej zjazd ogólnonarodowej dyskusji, w trakcie której zgłoszonych zostało ponad 6300 tys. wniosków i skarg, zwrócił uwagę, że zjazd, po raz pierwszy, nie ominął żadnej sfery, nawet tych, które wcześniej nie podlegały krytyce. Zwracając uwagę na to, iż delegaci nie pominęli żadnej istotnej dla kraju sprawy stwierdził, że dla

lenińskiej partii charakterystyczne jest patrzanie w przyszłość, nasycone realizmem. Przypomniawszy dotychczasowe sukcesy gospodarcze Związku Radzieckiego, mówił również o „zaniechaniach, jakie nastąpiły w sferze społecznej, które uniemożliwiały przeanalizowanie i wskazanie sposobu zmiany tej sytuacji”. Z wszystkich dokumentów i materiałów zjazdowych przebiegała myśl o nierozważalnej strategii polityki wewnętrznej i zewnętrznej, których podstawowym warunkiem jest zapewnienie bezpieczeństwa. Dlatego też, na uwagę zasługują inicjatywy pokojowe Związku Radzieckiego.

„Jako pierwszoplanowe zadanie postawiono podnoszenie jakości. Dane za pierwszy kwartał tego roku — roku, który będzie decydujący dla radzieckiej gospodarki — są dobre; znacznie zwiększyły się wydajność pracy i produkcja...”

O strategii przyspieszonego rozwoju społeczno-ekonomicznego ZSRR mówił prof. dr hab. Dariusz Bombardier.

Dyskusja, jaka nastąpiła po wysłuchaniu obydwu wystąpień, wykazała ogromne zainteresowanie tematem. (ev)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wych. Dopiero po jego powstaniu spełnione zostaną warunki prawne do zawarcia takiego układu z pracownikami przemysłu poligraficznego. Podczas negocjacji — podkreślił J. Urban — zwracano uwagę, że już obecnie można szybko wprowadzić systemy wynagrodzeń, które w oparciu o zasadę samofinansowania poprawią rzeczywistość trudną sytuację w tym przemyśle.

Minister komunikacji wydał kolejne kontrowersyjne rozporządzenie o zmniejszeniu liczby zezwoleń dla prywatnych taksówkarzy. Czy szkody nie przewyższą korzyści („Interpress”)?

Poprzez takie działanie chodzi o uporządkowanie tej dziedziny usług. Koncesje odbierze się tym taksówkarzom, którzy i tak nie świadczyli usług np. spekulując benzyną.

Ludzie są saskaniwani podwyżkami cen umownych. Czy istnieje możliwość oficjalnego powiadomienia o tym („Głos Hutnika”)?

Z przeprowadzonych kontroli wynika, że istoty ruch cen towarów o cenach umownych (np. wyrobów trwałego użytku) wystąpił w I kwartale br. i wynikał ze zmian cen podstawowych surowców i materiałów oraz

zawartości. Obecnie zjawisko to jest ograniczone, co normuje m. in. zarządzenie ministra finansów o maksymalnych wskaźnikach wzrostu cen umownych. Publikowanie wszystkich zmian cen umownych artykułów jest praktycznie niemożliwe ze względu na mnogość transakcji handlowych, podczas których ostatecznie jest ustalany poziom cen.

Co słychać o raporcie o stanie młodzieży („Gazeta Młodzież”)?

Red. Wojciech Żurawski pyta rzecznika rządu

Jakie straty poniesie gospodarka z tytułu wstrzymania eksportu produktów rolnych?

Zakaz importu produktów rolnych z Polski, wprowadzony przez kraje EWG, spowoduje zmniejszenie wpływów dewizowych naszego handlu z granicznego o 30-45 mln dolarów. Nie wiadomo ile z tego uda się odzyskać, dzięki wywazywaniu się po 31 maja z podpisanych umów i czy państwa EWG nie wprowadzą nowych sankcji. Trudno także ocenić, jakie będą skutki sankcji, gdyż może znaleźć popyt na polską żywność. Można to będzie oszacować dopiero po kilku miesiącach. Nie będzie to mało decydującego znaczenia dla gospodarki w skali makroekonomicznej, ale dla wielu central i przedsiębiorstw oznacza duże

straty. W całej sprawie najważniejsze jest to, że znów pojawiły się w stosunku do Polski restrykcje o politycznym charakterze. Przedstawiciele EWG nie lekali się skąd, zniżyli bowiem ich poziom. Także i my przy eksporcie dwa, trzy razy dokonujemy badań wszystkich artykułów żywnościowych, wysyłanych z granic.

Wszystko to świadczy o politycznym i ekonomicznym przesłankach wprowadzenia okresowych restrykcji w stosunku do Polski i innych państw socjalistycznych.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Wszystkie stacje telewizyjne na Zachodzie odnotowały również na czolowych miejscach propozycje spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan oraz przedłożenie memorandum na eksplozję nuklearną.

Konferencja prasowa J. Urbana

— Dla jego opracowania powołano komisję. Zasadniczym celem raportu jest zaprezentowanie m. in. delegatom na X Zjazd Partii obecnej sytuacji materialnej młodego pokolenia i porównanie jej ze stanem z 1981 r.

— Dlaczego przyjmujemy mleko podarowane przez Senat Stanów Zjednoczonych, skoro postawili on same warunki („Ogłoszenia”)?

— Dla uściślenia, nie Senat a rząd USA ma dawać, ale nie dla rządu polskiego. Gdyby nasz rząd szukał prawego lub sanitarnego pretekstu do odrzucenia tego daru, z całą pewnością część opinii publicznej w Polsce uznałaby to za niewłaściwe posunięcie.

— Jak wygląda realizacja uchwały Biura Politycznego w sprawie polityki kadrowej („Rzeczpospolita”)?

— Przygotowywany jest harmonogram działań, który nałoży na administrację państwową konkretne obowiązki. Wśród zadań znajduje się m. in. opracowanie zasad tworzenia rezerwy kadrowej administracji państwowej, zasad promowania młodych kadr, preferencji dla prymusów szkół wyższych, zasad szkolenia kadry, itp.

— Kiedy zostaną przekazane dary dla bezdomnych mieszkańców Nowego Jorku („Życie Katolickie”)?

— Gdy zostaną omówione sprawy szczegółowe z amerykańską organizacją charytatywną „Care”.

— Jak rząd odnosi się do sprawy użyczenia pomnikiem antyfaszystowskiemu niemieckim zbrodniarzom, kremlerom, a co zabięli niekiedy posłów Bundestagu („Trybuna Włoska”)?

— Postulat postawienia

monumentu w miejscowości Krzyżowa k. Świdnicy argumentowany jest potrzebą upamiętnienia wiedzy o istnieniu antyhitlerowskiego ruchu oporu w Niemczech. Przesłanki te są fałszywe, gdyż społeczeństwu polskiemu znana jest chlubna karta niemieckich antyfaszystów — komunistów i socjaldemokratów, którzy podjęli działalność przeciwko reżimowi jeszcze przed wojną. Odtąd pod znakiem „Kreislauer Kreisl” jest przy tym to, że w swoich dokumentach postulowali budowę państwa niemieckiego w granicach z 1914 r., poszerzonego o wcieloną Austrię i Sudety, a Polsce wyznaczyli podległe miejsce na polityczno-terytorialnej mapie Europy. W tej sytuacji zrozumiała jest nasza powściągliwość wobec postawienia tej grupy pomnika.

— Czy budowana elektrownia jądrowa w Żarnowie będzie w pełni bezpieczna („Aura”)?

— Odpowiadać ona będzie światowym standardom bezpieczeństwa. Oparto ją m. in. na innym niż w Czernobylu systemie chłodzenia oraz zastosowano trzy kolejne poziomy bezpieczeństwa. Do tej budowy używa się najwyższej jakości materiałów i urządzeń, a jednocześnie bardzo zastrzeżone wszelkie normy jakości — od projektowania do wykonawstwa. Dla każdego reaktora przewidziano pełną obudowę bezpieczeństwa i związane z nią układy likwidacji skutków potencjalnej awarii. Obudowa ta zapewni utrzymanie w jej wnętrzu produktów rozszczepienia, gdyż wydosłali się one z pierwotnego obłgu.

— Czy budowana elektrownia jądrowa w Żarnowie będzie w pełni bezpieczna („Aura”)?

— Odpowiadać ona będzie światowym standardom bezpieczeństwa. Oparto ją m. in. na innym niż w Czernobylu systemie chłodzenia oraz zastosowano trzy kolejne poziomy bezpieczeństwa. Do tej budowy używa się najwyższej jakości materiałów i urządzeń, a jednocześnie bardzo zastrzeżone wszelkie normy jakości — od projektowania do wykonawstwa. Dla każdego reaktora przewidziano pełną obudowę bezpieczeństwa i związane z nią układy likwidacji skutków potencjalnej awarii. Obudowa ta zapewni utrzymanie w jej wnętrzu produktów rozszczepienia, gdyż wydosłali się one z pierwotnego obłgu.

— Czy budowana elektrownia jądrowa w Żarnowie będzie w pełni bezpieczna („Aura”)?

— Odpowiadać ona będzie światowym standardom bezpieczeństwa. Oparto ją m. in. na innym niż w Czernobylu systemie chłodzenia oraz zastosowano trzy kolejne poziomy bezpieczeństwa. Do tej budowy używa się najwyższej jakości materiałów i urządzeń, a jednocześnie bardzo zastrzeżone wszelkie normy jakości — od projektowania do wykonawstwa. Dla każdego reaktora przewidziano pełną obudowę bezpieczeństwa i związane z nią układy likwidacji skutków potencjalnej awarii. Obudowa ta zapewni utrzymanie w jej wnętrzu produktów rozszczepienia, gdyż wydosłali się one z pierwotnego obłgu.

— Czy budowana elektrownia jądrowa w Żarnowie będzie w pełni bezpieczna („Aura”)?

— Odpowiadać ona będzie światowym standardom bezpieczeństwa. Oparto ją m. in. na innym niż w Czernobylu systemie chłodzenia oraz zastosowano trzy kolejne poziomy bezpieczeństwa. Do tej budowy używa się najwyższej jakości materiałów i urządzeń, a jednocześnie bardzo zastrzeżone wszelkie normy jakości — od projektowania do wykonawstwa. Dla każdego reaktora przewidziano pełną obudowę bezpieczeństwa i związane z nią układy likwidacji skutków potencjalnej awarii. Obudowa ta zapewni utrzymanie w jej wnętrzu produktów rozszczepienia, gdyż wydosłali się one z pierwotnego obłgu.

— Czy budowana elektrownia jądrowa w Żarnowie będzie w pełni bezpieczna („Aura”)?

— Odpowiadać ona będzie światowym standardom bezpieczeństwa. Oparto ją m. in. na innym niż w Czernobylu systemie chłodzenia oraz zastosowano trzy kolejne poziomy bezpieczeństwa. Do tej budowy używa się najwyższej jakości materiałów i urządzeń, a jednocześnie bardzo zastrzeżone wszelkie normy jakości — od projektowania do wykonawstwa. Dla każdego reaktora przewidziano pełną obudowę bezpieczeństwa i związane z nią układy likwidacji skutków potencjalnej awarii. Obudowa ta zapewni utrzymanie w jej wnętrzu produktów rozszczepienia, gdyż wydosłali się one z pierwotnego obłgu.

— Czy budowana elektrownia jądrowa w Żarnowie będzie w pełni bezpieczna („Aura”)?

— Odpowiadać ona będzie światowym standardom bezpieczeństwa. Oparto ją m. in. na innym niż w Czernobylu systemie chłodzenia oraz zastosowano trzy kolejne poziomy bezpieczeństwa. Do tej budowy używa się najwyższej jakości materiałów i urządzeń, a jednocześnie bardzo zastrzeżone wszelkie normy jakości — od projektowania do wykonawstwa. Dla każdego reaktora przewidziano pełną obudowę bezpieczeństwa i związane z nią układy likwidacji skutków potencjalnej awarii. Obudowa ta zapewni utrzymanie w jej wnętrzu produktów rozszczepienia, gdyż wydosłali się one z pierwotnego obłgu.

— Czy budowana elektrownia jądrowa w Żarnowie będzie w pełni bezpieczna („Aura”)?

— Odpowiadać ona będzie światowym standardom bezpieczeństwa. Oparto ją m. in. na innym niż w Czernobylu systemie chłodzenia oraz zastosowano trzy kolejne poziomy bezpieczeństwa. Do tej budowy używa się najwyższej jakości materiałów i urządzeń, a jednocześnie bardzo zastrzeżone wszelkie normy jakości — od projektowania do wykonawstwa. Dla każdego reaktora przewidziano pełną obudowę bezpieczeństwa i związane z nią układy likwidacji skutków potencjalnej awarii. Obudowa ta zapewni utrzymanie w jej wnętrzu produktów rozszczepienia, gdyż wydosłali się one z pierwotnego obłgu.

— Czy budowana elektrownia jądrowa w Żarnowie będzie w pełni bezpieczna („Aura”)?

— Odpowiadać ona będzie światowym standardom bezpieczeństwa. Oparto ją m. in. na innym niż w Czernobylu systemie chłodzenia oraz zastosowano trzy kolejne poziomy bezpieczeństwa. Do tej budowy używa się najwyższej jakości materiałów i urządzeń, a jednocześnie bardzo zastrzeżone wszelkie normy jakości — od projektowania do wykonawstwa. Dla każdego reaktora przewidziano pełną obudowę bezpieczeństwa i związane z nią układy likwidacji skutków potencjalnej awarii. Obudowa ta zapewni utrzymanie w jej wnętrzu produktów rozszczepienia, gdyż wydosłali się one z pierwotnego obłgu.

— Czy budowana elektrownia jądrowa w Żarnowie będzie w pełni bezpieczna („Aura”)?

— Odpowiadać ona będzie światowym standardom bezpieczeństwa. Oparto ją m. in. na innym niż w Czernobylu systemie chłodzenia oraz zastosowano trzy kolejne poziomy bezpieczeństwa. Do tej budowy używa się najwyższej jakości materiałów i urządzeń, a jednocześnie bardzo zastrzeżone wszelkie normy jakości — od projektowania do wykonawstwa. Dla każdego reaktora przewidziano pełną obudowę bezpieczeństwa i związane z nią układy likwidacji skutków potencjalnej awarii. Obudowa ta zapewni utrzymanie w jej wnętrzu produktów rozszczepienia, gdyż wydosłali się one z pierwotnego obłgu.

— Czy budowana elektrownia jądrowa w Żarnowie będzie w pełni bezpieczna („Aura”)?

— Odpowiadać ona będzie światowym standardom bezpieczeństwa. Oparto ją m. in. na innym niż w Czernobylu systemie chłodzenia oraz zastosowano trzy kolejne poziomy bezpieczeństwa. Do tej budowy używa się najwyższej jakości materiałów i urządzeń, a jednocześnie bardzo zastrzeżone wszelkie normy jakości — od projektowania do wykonawstwa. Dla każdego reaktora przewidziano pełną obudowę bezpieczeństwa i związane z nią układy likwidacji skutków potencjalnej awarii. Obudowa ta zapewni utrzymanie w jej wnętrzu produktów rozszczepienia, gdyż wydosłali się one z pierwotnego obłgu.

— Czy budowana elektrownia jądrowa w Żarnowie będzie w pełni bezpieczna („Aura”)?

— Odpowiadać ona będzie światowym standardom bezpieczeństwa. Oparto ją m. in. na innym niż w Czernobylu systemie chłodzenia oraz zastosowano trzy kolejne poziomy bezpieczeństwa. Do tej budowy używa się najwyższej jakości materiałów i urządzeń, a jednocześnie bardzo zastrzeżone wszelkie normy jakości — od projektowania do wykonawstwa. Dla każdego reaktora przewidziano pełną obudowę bezpieczeństwa i związane z nią układy likwidacji skutków potencjalnej awarii. Obudowa ta zapewni utrzymanie w jej wnętrzu produktów rozszczepienia, gdyż wydosłali się one z pierwotnego obłgu.

— Czy budowana elektrownia jądrowa w Żarnowie będzie w pełni bezpieczna („Aura”)?

— Odpowiadać ona będzie światowym standardom bezpieczeństwa. Oparto ją m. in. na innym niż w Czernobylu systemie chłodzenia oraz zastosowano trzy kolejne poziomy bezpieczeństwa. Do tej budowy używa się najwyższej jakości materiałów i urządzeń, a jednocześnie bardzo zastrzeżone wszelkie normy jakości — od projektowania do wykonawstwa. Dla każdego reaktora przewidziano pełną obudowę bezpieczeństwa i związane z nią układy likwidacji skutków potencjalnej awarii. Obudowa ta zapewni utrzymanie w jej wnętrzu produktów rozszczepienia, gdyż wydosłali się one z pierwotnego obłgu.

— Czy budowana elektrownia jądrowa w Żarnowie będzie w pełni bezpieczna („Aura”)?

— Odpowiadać ona będzie światowym standardom bezpieczeństwa. Oparto ją m. in. na innym niż w Czernobylu systemie chłodzenia oraz zastosowano trzy kolejne poziomy bezpieczeństwa. Do tej budowy używa się najwyższej jakości materiałów i urządzeń, a jednocześnie bardzo zastrzeżone wszelkie normy jakości — od projektowania do wykonawstwa. Dla każdego reaktora przewidziano pełną obudowę bezpieczeństwa i związane z nią układy likwidacji skutków potencjalnej awarii. Obudowa ta zapewni utrzymanie w jej wnętrzu produktów rozszczepienia, gdyż wydosłali się one z pierwotnego obłgu.

— Czy budowana elektrownia jądrowa w Żarnowie będzie w pełni bezpieczna („Aura”)?

— Odpowiadać ona będzie światowym standardom bezpieczeństwa. Oparto ją m. in. na innym niż w Czernobylu systemie chłodzenia oraz zastosowano trzy kolejne poziomy bezpieczeństwa. Do tej budowy używa się najwyższej jakości materiałów i urządzeń, a jednocześnie bardzo zastrzeżone wszelkie normy jakości — od projektowania do wykonawstwa. Dla każdego reaktora przewidziano pełną obudowę bezpieczeństwa i związane z nią układy likwidacji skutków potencjalnej awarii. Obudowa ta zapewni utrzymanie w jej wnętrzu produktów rozszczepienia, gdyż wydosłali się one z pierwotnego obłgu.

„Dni Ochrony Przeciwpowodziowej”

(Inf. wł.) Po raz 21. organizowane są „Dni Ochrony Przeciwpowodziowej” i „Dzień Stróża”. W woj. krakowskim i samym Krakowie 18 maja zainaugurowane zostaną o godz. 19 uroczystym apelem na terenie krakowskiej Wojewódzkiej Straży Pożarnej przy ul. Westerplatte 19.

Przygotowany z tej okazji bogaty program przewiduje m. in. wręczenie odznaczeń państwowych i resortowych dla społeczników, którzy dla sprawy ochrony przeciwpowodziowej nie szczędzili sił i zdrowia. W ramach obchodów „Dni” przewiduje się przekazanie strażnic dla OSP: Kłokoczin — gmina Czernichów, Czesław — gmina Radziejowice, Tenczynek — gmina Krzeszowice, Obrzeżowice — gmina Radziejowice.

W okresie „Dni Ochrony Przeciwpowodziowej” we wszystkich gminach odbędą się także capstrzyki oraz „Dni otwartych strażnic”.

W Warszawie (PAP). 15 br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu z zasłużonymi funkcjonariuszami pożarnictwa oraz członkami ochotniczych straży pożarnych. Wręczone 3 Krzyże Oficerskie, 12 Krzyży Kawalerskich OOP oraz 24 Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. 10-osobowa grupa strażaków uhonorowana odznaczeniami „Zasłużony Funkcjonariusz Pożarnictwa” i „Za zasługi dla ochrony przeciwpowodziowej”.

Wręczone również nagrody za doroczne współzawodnictwo organizowane w szeregach OSP.

W Warszawie (PAP). 15 br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu z zasłużonymi funkcjonariuszami pożarnictwa oraz członkami ochotniczych straży pożarnych. Wręczone 3 Krzyże Oficerskie, 12 Krzyży Kawalerskich OOP oraz 24 Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. 10-osobowa grupa strażaków uhonorowana odznaczeniami „Zasłużony Funkcjonariusz Pożarnictwa” i „Za zasługi dla ochrony przeciwpowodziowej”.

Wręczone również nagrody za doroczne współzawodnictwo organizowane w szeregach OSP.

W Warszawie (PAP). 15 br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu z zasłużonymi funkcjonariuszami pożarnictwa oraz członkami ochotniczych straży pożarnych. Wręczone 3 Krzyże Oficerskie, 12 Krzyży Kawalerskich OOP oraz 24 Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. 10-osobowa grupa strażaków uhonorowana odznaczeniami „Zasłużony Funkcjonariusz Pożarnictwa” i „Za zasługi dla ochrony przeciwpowodziowej”.

Wręczone również nagrody za doroczne współzawodnictwo organizowane w szeregach OSP.

W Warszawie (PAP). 15 br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu z zasłużonymi funkcjonariuszami pożarnictwa oraz członkami ochotniczych straży pożarnych. Wręczone 3 Krzyże Oficerskie, 12 Krzyży Kawalerskich OOP oraz 24 Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. 10-osobowa grupa strażaków uhonorowana odznaczeniami „Zasłużony Funkcjonariusz Pożarnictwa” i „Za zasługi dla ochrony przeciwpowodziowej”.

Wręczone również nagrody za doroczne współzawodnictwo organizowane w szeregach OSP.

W Warszawie (PAP). 15 br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu z zasłużonymi funkcjonariuszami pożarnictwa oraz członkami ochotniczych straży pożarnych. Wręczone 3 Krzyże Oficerskie, 12 Krzyży Kawalerskich OOP oraz 24 Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. 10-osobowa grupa strażaków uhonorowana odznaczeniami „Zasłużony Funkcjonariusz Pożarnictwa” i „Za zasługi dla ochrony przeciwpowodziowej”.

Wręczone również nagrody za doroczne współzawodnictwo organizowane w szeregach OSP.

W Warszawie (PAP). 15 br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu z zasłużonymi funkcjonariuszami pożarnictwa oraz członkami ochotniczych straży pożarnych. Wręczone 3 Krzyże Oficerskie, 12 Krzyży Kawalerskich OOP oraz 24 Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. 10-osobowa grupa strażaków uhonorowana odznaczeniami „Zasłużony Funkcjonariusz Pożarnictwa” i „Za zasługi dla ochrony przeciwpowodziowej”.

Wręczone również nagrody za doroczne współzawodnictwo organizowane w szeregach OSP.

W Warszawie (PAP). 15 br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu z zasłużonymi funkcjonariuszami pożarnictwa oraz członkami ochotniczych straży pożarnych. Wręczone 3 Krzyże Oficerskie, 12 Krzyży Kawalerskich OOP oraz 24 Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. 10-osobowa grupa strażaków uhonorowana odznaczeniami „Zasłużony Funkcjonariusz Pożarnictwa” i „Za zasługi dla ochrony przeciwpowodziowej”.

Wręczone również nagrody za doroczne współzawodnictwo organizowane w szeregach OSP.

W Warszawie (PAP). 15 br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu z zasłużonymi funkcjonariuszami pożarnictwa oraz członkami ochotniczych straży pożarnych. Wręczone 3 Krzyże Oficerskie, 12 Krzyży Kawalerskich OOP oraz 24 Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. 10-osobowa grupa strażaków uhonorowana odznaczeniami „Zasłużony Funkcjonariusz Pożarnictwa” i „Za zasługi dla ochrony przeciwpowodziowej”.

Wręczone również nagrody za doroczne współzawodnictwo organizowane w szeregach OSP.

W Warszawie (PAP). 15 br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu z zasłużonymi funkcjonariuszami pożarnictwa oraz członkami ochotniczych straży pożarnych. Wręczone 3 Krzyże Oficerskie, 12 Krzyży Kawalerskich OOP oraz 24 Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. 10-osobowa grupa strażaków uhonorowana odznaczeniami „Zasłużony Funkcjonariusz Pożarnictwa” i „Za zasługi dla ochrony przeciwpowodziowej”.

Wręczone również nagrody za doroczne współzawodnictwo organizowane w szeregach OSP.

W Warszawie (PAP). 15 br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu z zasłużonymi funkcjonariuszami pożarnictwa oraz członkami ochotniczych straży pożarnych. Wręczone 3 Krzyże Oficerskie, 12 Krzyży Kawalerskich OOP oraz 24 Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. 10-osobowa grupa strażaków uhonorowana odznaczeniami „Zasłużony Funkcjonariusz Pożarnictwa” i „Za zasługi dla ochrony przeciwpowodziowej”.

Wręczone również nagrody za doroczne współzawodnictwo organizowane w szeregach OSP.

W Warszawie (PAP). 15 br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu z zasłużonymi funkcjonariuszami pożarnictwa oraz członkami ochotniczych straży pożarnych. Wręczone 3 Krzyże Oficerskie, 12 Krzyży Kawalerskich OOP oraz 24 Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. 10-osobowa grupa strażaków uhonorowana odznaczeniami „Zasłużony Funkcjonariusz Pożarnictwa” i „Za zasługi dla ochrony przeciwpowodziowej”.

Wręczone również nagrody za doroczne współzawodnictwo organizowane w szeregach OSP.

W Warszawie (PAP). 15 br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu z zasłużonymi funkcjonariuszami pożarnictwa oraz członkami ochotniczych straży pożarnych. Wręczone 3 Krzyże Oficerskie, 12 Krzyży Kawalerskich OOP oraz 24 Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. 10-osobowa grupa strażaków uhonorowana odznaczeniami „Zasłużony Funkcjonariusz Pożarnictwa” i „Za zasługi dla ochrony przeciwpowodziowej”.

Wręczone również nagrody za doroczne współzawodnictwo organizowane w szeregach OSP.

W Warszawie (PAP). 15 br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu z zasłużonymi funkcjonariuszami pożarnictwa oraz członkami ochotniczych straży pożarnych. Wręczone 3 Krzyże Oficerskie, 12 Krzyży Kawalerskich OOP oraz 24 Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. 10-osobowa grupa strażaków uhonorowana odznaczeniami „Zasłużony Funkcjonariusz Pożarnictwa” i „Za zasługi dla ochrony przeciwpowodziowej”.

Wręczone również nagrody za doroczne współzawodnictwo organizowane w szeregach OSP.

W Warszawie (PAP). 15 br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu z zasłużonymi funkcjonariuszami pożarnictwa oraz członkami ochotniczych straży pożarnych. Wręczone 3 Krzyże Oficerskie, 12 Krzyży Kawalerskich OOP oraz 24 Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. 10-osobowa grupa strażaków uhonorowana odznaczeniami „Zasłużony Funkcjonariusz Pożarnictwa” i „Za zasługi dla ochrony przeciwpowodziowej”.

Wręczone również nagrody za doroczne współzawodnictwo organizowane w szeregach OSP.

W Warszawie (PAP). 15 br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu z zasłużonymi funkcjonariuszami pożarnictwa oraz członkami ochotniczych straży pożarnych. Wręczone 3 Krzyże Oficerskie, 12 Krzyży Kawalerskich OOP oraz 24 Złote, S

— Do poproszenia Waa, Towarzystwo Decencie o rozmowę skłoniła mnie lektura fragmentu wywiadu, jakiego udzielił się w roku 1982 redaktor „Zdania” Stwierdził, że wójtowa, że Józef Cyrankiewicz w 1958 r. odegrał istotną rolę w sprawie powrotu Władysława Gomułki do władzy partyjnej, co przyczyniło się w znacznej mierze do przewyższenia nawałnego kryzysu, w jakim znalazł się wtedy nasz kraj. Temu tego nie potraktowaliście jednak szerzej i nie wyznaczyliście na czym opierała się opinia. Józef Cyrankiewicz przez wiele lat był ściśle związany z Krakowem. Żył tutaj i działał w ruchu socjalistycznym. Organizował podziemie w okresie okupacji hitlerowskiej, tu też zostawał aresztowany. Z Krakowa po wojnie wielokrotnie wybierany był na posła. Sądzi, że naszych Czytelników z pewnością zainteresują fakty, które podkopywały Wam wyrażenie wspomnianej opinii.

— Rzeczywiście, we wspomnianym wywiadzie znalazła się zaledwie lapidarna wzmianka na temat roli Józefa Cyrankiewicza, a przecież odegrał on istotną rolę nie tylko wówczas, lecz właściwie w całym 40-leciu Polski Ludowej. Był ponad 21 lat premierem. Był przewodniczącym Rady Państwa PRL. Pełnił przez długi czas najwyższe funkcje państwowe. Nie można więc napisać pomijając historię naszego państwa Józefa Cyrankiewicza. Pozostawił on bowiem trwałe ślady w naszych dziejach najnowszych.

— Istnieje też przedwojenny, bogaty okres jego biografii politycznej... — Może nie bardzo wypada akurat mnie wypowiadać się o tym na łamach „Gazety Krakowskiej”. Wiele ludzi w Krakowie wie znacznie więcej o aktywności Józefa Cyrankiewicza jako członka akademickiego zarządu ZNMS na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był przed wojną publicystą „Naprzodu” i innych lewicowych pism. W 1935 roku został sekretarzem Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Krakowie. Dał się wówczas poznać jako odważny działacz antyfaszystowski i rzecznik jednolitego frontu klasy robotniczej w walce z sanacją. Był organizatorem wielu strajków i starć klasowych.

— Potem przyszedł wrzesień 1939 roku.

— Brał w nim udział jako oficer artylerii konnej. Dostał się do niewoli niemieckiej, z której zbiegł, aby wrócić przystąpić do działalności konspiracyjnej.

— Otwiera się więc nowy rozdział w jego biografii?

— Powiedziałbym nawet — rozdział niezwykle. Początkowo był on w Krakowie jednym z przywódców PPS — Wolność — Równość — Niepodległość. Jednak w 1941 r. zostaje aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W tym hitlerowskim „kombinacie śmierci” więziony Józef Cyrankiewicz stał się jednym z czołowych organizatorów obozowego ruchu oporu. A przecież działalność konspiracyjna w takim obozie była ewenementem w historii europejskiego ruchu oporu.

— Końcowy okres wojny Józef Cyrankiewicz spędził w obozie koncentracyjnym Mauthausen, gdzie przeszedł również do podziemnej organizacji.

— W ostatnich dniach wojny oboz Mauthausen wyzwoliły oddziały amerykańskie. Już podczas pierwszego transportu Józef Cyrankiewicz wrócił do rodzinnego Krakowa. A w czerwcu 1945 r. został dokooptowany do CKW odrodzonej PPS. Miesiąc później na XXVI Kongresie PPS został wybrany członkiem Rady Naczelnej tej partii oraz jej sekretarzem generalnym. Stał się jednym z czołowych ideologów i politycznych liderów PPS. A co najważniejsze — opowiedział się wówczas zdecydowanie za strategią jednolitego frontu, za partnerską współpracą polityczną PPS i PPR. I taką politykę realizował konsekwentnie.

— Na czym polegało to partnerstwo?

— Najogólniej rzecz biorąc na tym, że PPS była w tym czasie partią współpracującą. Oznacza to, że kierownictwo PPR nie mogło podjąć, a tym bardziej zrealizować, żadnej rzeczywistej znaczącej decyzji politycznej bez porozumienia i współpracy z PPS. Nie ulega więc wątpliwości, iż w tamtych latach Józef Cyrankiewicz należał do najbardziej wpływowych osobistości odrodzonej państwowości polskiej. Tym bardziej, że wchodził w skład tzw. „szóstki politycznej”, będącej wspólnym organem decyzyjnym PPS i PPR utworzonym na zasadzie partii (trzech przedstawicieli Biura Politycznego KC PPR i trzech reprezentantów kierownictwa PPS). Na forum „szóstki” dyskutowane były kluczowe sprawy polityki wewnętrznej i zagranicznej, tam uzgadniano wspólne stanowisko obu robotniczych partii.

Z osobą Józefa Cyrankiewicza — warto to wspomnieć — związany jest także jeden z najważniejszych dokumentów politycznych w historii Polski Ludowej. Mam tu na myśli umowę o jedności działania i współpracy PPR i PPS, podpisana z inicjatywy kierownictwa PPS 28 listopada 1946 r. Umowa ta zawierała w szczególności trudnym momencie historycznym, w obliczu narastającej, zmasowanej ofensywy ze strony reakcji. Stała się podstawą wielkich sukcesów osiągniętych wówczas przez polski ruch robotniczy. Była jednocześnie wyrazem specyfiki polskiej drogi rozwoju w warunkach rewolucji ludowo-demokratycznej. Pod tym doniosłym dokumentem widnieją dwa podpisy — Władysława Gomułki i Józefa Cyrankiewicza.

— Dwa nazwiska i dwie różne osobowości. Jak w latach 40. układali się stosunki między nimi, czołowymi działaczami politycznymi w Polsce?

— Istnieje wiele pośrednich i bezpośrednich przekazów historycznych świadczących, że w tamtym okresie ich współpraca opierała się na wzajemnym zaufaniu. Obaj byli znakomitymi mówcami, chociaż raczej różnieli się temperamentem politycznym.

Obaj w jakimś sensie byli ludźmi kompromisu. Potrafiliby nie tylko zukać ale i osiągać porozumienie. Ich poglądy w sprawach zasadniczych były bardzo zbliżone. Obaj opowiadali się za koncepcją polskiej drogi do socjalizmu, chociaż różnie rozkładali akcenty w odniesieniu do bieżących i perspektywicznych zadań ruchu robotniczego. Dodam w tym miejscu, iż rzeczywistość historyczna była wówczas znacznie bardziej skomplikowana, niż to co niestety, oglądaliśmy ostatnio w kieszonkowych telewizyjnych. Jeśli mówię, że współpracę Gomułki z Cyrankiewiczem układała się harmonijnie, nie znaczy to, że była pozbawiona spórów czy ostrych dyskusji. W tamtych czasach bowiem współpraca i jedność działania nie oznaczały wcale unifikacji poglądów, ani tym bardziej żadnej unifikacji politycznej. Między przywódcą PPR, a czołowym liderem PPS dochodziło czasem do gwałtownych i silnie zabarwionych emocjonalnie sporów. J. Cyrankiewicz był często nawet krytykowany z pewną przesadą. A nie przeszkadzało to wcale ich politycznemu współdziałaniu rozwijając się pomyślnie. Wiem np., że do poważnego sporu doszło między nimi w związku z przesłaniem J. Cyrankiewiczem wygłoszonym 2 listopada 1946 roku w Krakowie, w 10. rocznicę śmierci Ignacego Daszyńskiego.

Znam również przypadek z jesieni 1946 roku, kiedy to ostry spór Gomułki z Cyrankiewiczem rozgorzał pod czas ich wizyty w Związku Radzieckim, w rezydencji Józefa Stalina w Soczi. I w jego obecności.

Józef Cyrankiewicz

Rozmowa z doc. dr. WALERYM NAMIOTKIEWICZEM,

historykiem ruchu robotniczego, b. wieloletnim sekretarzem osobistym Władysława Gomułki

— Ciekawe jak zareagował na to Stalin?

— Starał się być mediatorem. Starał się pogodzić zwądnionych. A kiedy opadły emocje proponował, aby wypili brudziarski napój z sobą, a potem również z nim. Wrócił z tej wizyty pojednani. I o tej porze mówili sobie po imieniu. Wspominam o tym, bo incydent ów jest jakimś taki swojski, polski.

— Wiele historyków podkreśla zasługi Józefa Cyrankiewicza w przygotowaniu zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Niektórzy zaś „poprawiając historię” obwiniają go za doprowadzenie do jednolitości.

— W moim przekonaniu jest to tylko tytuł do słusznej dumy. Ale kwestia ta posiada pewien aspekt, na który chciałbym zwrócić uwagę. Otóż sprawa zjednoczenia, jako problem praktyczny polityczny, stanęła po raz pierwszy na porządku dnia pod koniec marca 1947 roku. Kierownictwa obu partii robotniczych — PPR i PPS — uruchomiły wówczas proces, który zmierzał do ich organicznego zjednoczenia. Wtedy to właśnie Józef Cyrankiewicz opowiedział się zdecydowanie za zjednoczeniem i zaangażowaniem się w walkę o urzeczywistnienie tego złożonego procesu ideologicznego i politycznego. Dażył do zjednoczenia z PPR — podkreślił to — na czeluści której stał Władysław Gomułka. A jakie było — przypomnijmy — stanowisko polityczne kierownictwa PPR w tym czasie. Pod przemożnym wpływem W. Gomułki wypowiadało się ono za zjednoczeniem rozumianym jako synteza wszystkich pozytywnych doświadczeń, a zarazem wszystkich twórczych wartości ideowych, wypracowanych w całej kilkunastoletniej historii polskiego ruchu robotniczego. Takie stanowisko wielokrotnie prezentował publicznie Władysław Gomułka w latach 1946—1947, a także w pierwszych miesiącach pamiętnego 1948 roku. W tym czasie pogląd ten podzielało także ówczesne kierownictwo PPR. Opołował za nim również Józef Cyrankiewicz, a wraz z nim przeważająca większość kierownictwa aktywnego i członków PPS. Na plenarnym posiedzeniu KC PPR 3 czerwca 1948 r. W. Gomułka jeszcze raz przedstawił i potwierdził to stanowisko. Bezpośrednio jednak po tym plenum został gwałtownie zaatakowany przez większość członków Biura Politycznego KC PPR. Dodajmy — zaatakowany z pozycji sekularskich, dogmatycznych. W ciągu kilku tygodni doszło do głębokiego zwrotu w linii politycznej PPR. Jej polityka została zdominowana przez sekularsko-doktrynerskie nawiązania, a sam Władysław Gomułka musiał odejść z funkcji sekretarza generalnego partii. Aktyw PPS nie mógł mieć — rzecz jasna — i nie miał wpływu na to, co się działo wówczas w PPR. Odnosi się to także do Józefa Cyrankiewicza, jako lidera ruchu socjalistycznego. Tymczasem proces zmierzający do zjednoczenia obu partii robotniczych był już bardzo zaawansowany i nie mógł go zatrzymać. Zjednoczenie dokonano się więc na innej platformie ideowo-politycznej niż ta, która leżała u podstaw jednolitego frontu polityki obu partii, gomułkowskiej wiosną 1947 roku. Sytuacja ta umniejsza nam, jak dramatycznie uwikłania i powikłania stały się udziałem polityków, których życie zmusza do dokonania wyborów, od którego nie można się uwolnić. Jestem przekonany, że Józef Cyrankiewicz nie miał wówczas politycznej alternatywy, a wybory jakich wtedy dokonywał były dramatyczne w sensie dosłownym. Oczywiście zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego było i pozostaje naszym sukcesem. Stanowi ono wielką historię zwycięstwa polskiej klasy robotniczej. Nie zmienia to faktu, iż ówczesna rola w jakimś stopniu została przejęta przez Cyrankiewicza, przypomina po-

niekąd położenie narzeczonej, która zaryczyła się z jednym, lecz na ślubnym kobiercu zjawił się ktoś zupełnie inny...

— No cóż, w polityce zdarza się, że nie zawsze udaje się osiągnąć to, co najbardziej pożądaną. Wróćmy jednak do tematu.

— Na Kongresie Zjednoczeniowym w grudniu 1948 r. J. Cyrankiewicz zostaje członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC zjednoczonej partii. Ale wkrótce jego wpływy polityczne maleją. W 1952 r. przestaje być szefem rządu. Pełni funkcję wicepremiera, lecz zakres przydzielonych mu obowiązków nie obejmuje najważniejszych spraw państwa. Dopiero po śmierci Stalina, w marcu 1953 r. jego polityczna rola zaczyna powoli wzrastać. Rok później wraca na stanowisko premiera, aby w okresie tzw. „odwilży” znów stać się kluczową postacią ówczesnej sceny politycznej. Wiem, że pod koniec 1954 r., kiedy w łonie Biura Politycznego KC PZPR dochodziło do trudnych dyskusji nad sprawą błędów i wypaczeń, Józef Cyrankiewicz znajdował się po właściwej stronie. Domagał się zwolnienia z więzień osób bezpodstawnie represjonowanych, m.in. Mariana Sychalskiego, który od wielu lat pozbawiony był wolności. W tamtym czasie nie było to sprawą łatwą, bo opór wobec takiej polityki był jeszcze niezwykle silny.

— Dochodził wrzesień do 1958 r. Był to czas ciężkiego kryzysu...

— Tak. Chyba bez przesady można powiedzieć, że zainicjowana w 1949 r. sekularsko-doktrynerska,

mier Cyrankiewicza wygłaszająca tamto przemówienie.

— Jednakże centralną postacią sceny politycznej w 1956 roku był Władysław Gomułka...

— To prawda. Był on kluczową osobistością tamtego dramatu politycznego, w którym uczestniczyliśmy poniekąd wszyscy. Ale niezmienne istotną rolę odegrał również Józef Cyrankiewicz. Dlatego wymieniam go tuż obok Władysława Gomułki, zaraz na drugim miejscu. Rzecz jasna, pozycja każdego z nich była inna. Na osobie Władysława koncentrowała się coraz bardziej uwaga opinii publicznej. Ludzie pamiętali, że był to przywódca, który w pierwszych powojennych latach potrafił skupić większość narodu wokół zadań odbudowy kraju. Tamte doświadczenia procentowały w 1956 r., rodząc polityczną sympatię ku niemu. Premierem też za nim fakt, że nie ponosił odpowiedzialności za ponurą wyaturyzację okresu 1949—1953. I wrzesień — przemawiała też legenda człowieka, który nie zalał się w więzieniu. Wszystko to sprawiło, że głosy, zdające powrotu Władysława Gomułki do władzy, były coraz silniejsze. Róże środowisk, a zwłaszcza robotniczych, domagało się głosem takiego rozwiązania. Inaczej przedstawiała się sprawa z Józefem Cyrankiewiczem. Może nie zawsze występował on jako główna postać na scenie, ale był szefem rządu i z tego tytułu posiadał w swych rękach dużą władzę. Mógł wywierać wpływ na ważne decyzje polityczne. Fakty zaś dowodzą, że umiał wykorzystywać mądrze te atuty.

— Ale z faktami jest trochę trudniej. Wśród historyków istnieje bardzo duże różnice zdań na temat mechanizmu determinującego bieg wydarzeń w 1956 r. Dotyczy one w szczególności obu rywalizujących frakcji — „puławian” i „natolińskich”. Czytelnik nie zawsze może się zorientować o co chodziło w tym natoku różnych informacji i opinii. Czy moglibyście powiedzieć, jak naprawdę przedstawiała się sprawa powrotu Władysława Gomułki do kierownictwa partii? Która z ówczesnych frakcji odegrała decydującą rolę?

— Z tymi historykami bywa tak, że ich dawne sympatie lub antypatie polityczne rzutują na to, co mówią i piszą o przeszłości. Sympatyzujący z grupą „natolińską” mają za złe Władysławowi Gomułce, że rzekomo uległ „puławianom”, uważając za nie podlegającą dyskusji, iż to właśnie tym ostatnim zawdzięczał wyniesienie na funkcję I sekretarza. Inni historycy, ci, którzy swoje sympatie polityczne lokują po stronie „puławian”, mają za złe Władysławowi, że uległ rzekomo „natolińcyzmu”, że z nimi jakoby miał się związać.

— A kto ma rację?

— Moim zdaniem nie mają jej ani jeden, ani drugi. Władysław nie związał się z żadną z grup. Miał własne i samodzielne stanowisko programowe. To właśnie jego program wyznosił go do władzy. Odpowiadał swoim nastrojom, odczuciom i oczeniom nastrojom, odczuciom i ocenom nastrojom najszerzej mas. Trzeba zresztą wyraźnie podkreślić, że ani „puławianie”, ani „natolińscy” nie wysuwali postulatów powierzenia Władysławowi Gomułce funkcji I sekretarza KC. Mam wrażenie, że ci pierwsi obawiali się Władysława. Mielili przeciwko niemu powody. W większości byli oni po okcie umiarni w różne deformacyjne praktyki z początku lat pięćdziesiątych. Wiele w niedawnej przeszłości angażowało się osobiście przeciw Władysławowi Gomułce w sposób wyzuty z jakiegokolwiek uczucia. Bili się więc, że Władysław może im odpłacić teraz pięknym za nadobne. Stał też wielu z nich jeszcze w drugiej połowie 1956 r. za Józefem Cyrankiewiczem, który do władzy atakował go publicznie. Sam byłem świadkiem, jak niektórzy pięciorazie kręcący się gdzieś po obrzeżach grupy „puławskiej” Jeszcze kilka dni przed VIII Plenum kierowali przeciw W. Gomułce różne insynuacje. Inna była pozycja wobec osoby Władysława grupy „natolińskiej”. Przedstawiciele tej frakcji od dłuższego czasu domagali się „wyjaśnienia” sprawy tow. Gomułki. Proponowali, aby rozmawiać z nim, aby zaprosić go na obrady KC. Wypowiadali się za powrotem do władzy partyjnych. Ale za tym, aby powrócić do stanowiska I sekretarza KC, opowiedzieli się dopiero podczas obrad VIII Plenum KC w październiku 1956 r. Bo w tym momencie nie mieli już innego wyjścia. Powiedziałbym, że obie frakcje rozumiały, jakim statem politycznym jest osoba Gomułki i każda chciała mieć go po swojej stronie. Ale na stanowisko I sekretarza KC miały własnych, bardziej zaufanych kandydatów. Tak było do przełomu sierpnia i września 1956 r. Jest to chyba świadectwo, a zarazem miara oderwania się obu frakcji od nastrojów społecznych.

— Skoro obie rywalizujące ze sobą frakcje były przeciwnie powołaniu tow. Władysława na I sekretarza KC, to co spowodowało, że został on jednak wybrany na październikowym plenum?

— Spowodowała to olbrzymia presja społeczna. Rosnąca i potęgująca się niemal z każdym dniem. Stanowiła ona w moim przekonaniu czynnik decydujący.

— Zgodę. Ale obie frakcje, a także ich zwolennicy stanowili przecież większość w składzie KC. A w ostatecznym rachunku decyzja należała do tego właśnie gremium.

— Pytanie jest zasadne i wymaga precyzyjnej odpowiedzi. Otóż o sprawie rozstrzygniętej pewien mechanizm polityczny, w którym premier Cyrankiewicz odegrał samodzielną i pierwszoplanową rolę. Przypomnijmy jednak, w jakich okolicznościach odbywało się to wszystko. Po trwającym 10 dni VII Plenum KC PZPR nastąpiło w partii jeszcze większe rozdarcie. Walka frakcyjna zastrzyła się i przyjęła niemal ostateczną formę. Spór dotyczył się o kwestię ideowo-polityczną oraz osobę Władysława Gomułki. „Natolińscy” domagali się zaproszenia go na obrady „puławianie” sprzeciwili się temu historycznie. Już wówczas padała propozycja powrotu Władysława do władzy partyjnych. W rezultacie gorących sporów nie zaproszono go nawet na obrady. Uchyleno jedynie uchwałę sławetnego III Plenum KC z 1949 r. odnoszącą się do W. Gomułki, ale tylko w części dotyczącej nieuzasadnionych zarzutów „toleracji wobec wrogiej agencji”. Utrzymano oskarżenia plenum sierpniowo-wrzesniowego KC PPR z 1948 r. o tzw. odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznym. W kilka dni po VII Plenum na początku sierpnia 1956 r. Władysławowi Gomułce zwrócono legitymację partyjną. Odnajdujemy, że w trakcie obrad VII Plenum zabrał również głos Józef Cyrankiewicz, który bardzo stanowczo potępił antysemityzm. Był to krok bardzo rozsądny. Zapewnił mi bowiem poparcie grupy „puławskiej”, która posiadała bardzo poważne wpływy w prasie i aparacie władzy. Dał mi zarazem pewną swobodę manewru politycznego.

W takich właśnie okolicznościach premier Cyrankiewicz przejął niewątpliwie doniosłą inicjatywę polityczną. Badałże 11 września ówczesny I sekretarz KC Edward Ochab udawał się z wizytą do Chin. Nie chcąc komentować tego faktu, chociaż ciśnie się tutaj pytanie: czy kierownik partii w tak trudnym momencie politycznym nie miał ważniejszych zajęć, niż wyjazd w daleką podróż? Na lotnisku żegnał Ochab członkowie kierownictwa partyjnego, a wśród nich premier Cyrankiewicz. Spacerując po płycie lotniska Ochab i Cyrankiewicz w pewnej chwili oddalili się. Podczas krótkiej przechadzki Cyrankiewicz naprowadził rozmowę na osobę Władysława Gomułki i stwierdził, że trzeba z nim koniecznie rozmawiać.

„To rozmawiaj!” — odpowiedział Ochab. Wówczas Cyrankiewicz zaczął przekonywać, że przecież trzeba Władysławowi coś zaproponować. „Zaproponuj mi wiceministra pracy i opieki społecznej” — odpowiedział na to Ochab. Cyrankiewicz określił to jako propozycję niepoważną, której na pewno Gomułka nie przyjmie. W trakcie dalszej wymiany zdań Ochab w końcu powiedział: „To zaproponuj mi coś, co leży w granicach twojej kompetencji, jako premiera”. Już następnego dnia premier Cyrankiewicz zadzwonił do mieszkanka Władysława Gomułki na ul. Saska 109 i umówił się z nim na rozmowę. Przyjechał na to pierwsze po latach spotkanie — jak zwykle — sam prowadząc samochód. Udał się obaj do parku otaczającego pałac w Natolinie. Dyskusja odbyła się w wspólnym spacer. Rozmowa była interesująca, mieli sobie bowiem wiele do powiedzenia. Zaraz na początku Cyrankiewicz zaproponował Władysławowi Gomułce funkcję... premiera. Było to — formalnie rzecz biorąc — zgodne z upoważnieniem, jakie otrzymał od Ochaby na lotnisku. Do kompetencji premiera należało nie tylko powoływanie wice-ministrów i przedstawianie kandydatów na kierowników resortów lecz wice-premierów. Mógł również rzec się swego stanowiska, a więc i zaproponować je W. Gomułce. Ale kiedy padała propozycja Władysława Gomułki stanowczo odmówił. W tych okolicznościach stało się jasne, iż pozostało do dyskusji tylko jedno: stanowisko I sekretarza KC dla towarzysza Władysława.

— Potem nastąpił drugi okres planowania przez Józefa Cyrankiewicza funkcji premiera ze wszystkimi sukcesami, trudnościami i komplikacjami tych lat.

— Tak. Również ten okres ma swoje blaski i cienie, ale temat to zbyt szeroki, aby naświetlić go rzeczowo w jednej rozmowie.

— Było na pewno wiele błędów na tej drodze. Popelniali je zresztą — co warto przypomnieć — także inni, nawet najwybitniejsi politycy. Znamy to także z historii.

— Myślę, że nawet poważne błędy. Jeśli już dotknęliśmy tego tematu, to chciałbym powiedzieć, iż moim zdaniem najpoważniejszym błędem Józefa Cyrankiewicza było to, iż zbyt długo pozostawał na stanowisku premiera. Mógł i powinien odejść wcześniej.

— Chyba w tym czasie nie tylko on?

— Może wówczas sukcesja władzy w 1970 r. odbyłaby się w innych okolicznościach. Może nie doszłoby do tego, że u steru znalazła się ekipa znacznie gorsza od tej, która odezła, o czym nikogo już dzisiaj nie trzeba przekonywać.

— Kolejną naszą rozmowę nie możemy zapomnieć, że w ostatnich kilkunastu latach Józef Cyrankiewicz tak owocnie działał w ruchu państwa. Był i jest ceniony za to w kraju i w świecie. Dano temu wyraz wybierając go honorowym przewodniczącym Polskiego i Światowego Komitetu Obróbki Pokoju.

— Dziękuję, Towarzyszu Decencie za rozmowę.

STANISŁAW RYDZ

Panie, kto to widział, żeby od rana do nocy siedzieć w kinie. Czy normalny człowiek ogląda dziennie pięć filmów? Jacyś szaleni... Zjechali z całej Polski, kłóca się, nazywają to dyskusją, kto pierwszy zaraził się szaleństwem. Powiedzą pan, czy normalny człowiek idzie do kina o północy? A tutaj cała sala nabita. Jeszcze czytają referaty, słuchają wykładów, jakby mało im było patrzeć na ekran. Chęć się, że penetrują narodowe kultury.

Wymyślił seminarium, żeby podkreślić jubileusz 30-letniego szaleństwa. I spierają się, gdzie on się narodził, czy najpierw w Warszawie, czy w Krakowie, a może w Gdańsku, Częstochowie, Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi.

Gdańsk mówi, że u nich ferment rozpoczął się w 1954 r. wśród aktorów. Władzy podobała się nazwa „klub”, mniej — „filmowy”, a najmniej — „dyskusyjny”. W urzędzie, nim go zarejestrowano, odbyła się rozmowa.

— Kto wygłosił prelekcję? — Bogusł Kobiela. — A kto odpowiada politycznie? — Zbyszek Cybulski. — Co pokazuje? — „Cud w Mediolanie”. — Wszystko niedobre.

W powietrzu czuło się odwilż, więc w styczniu 1956 r. w sopockim kinie „ZMP” (dzisiaj „Znicz”) odbyła się prelekcja, projekcja i dyskusja. Golową elektrykę zapytał, dokąd poleciał na miotłach bohaterów filmu.

Do Krainy Szczęśliwości, na wschód — wyjaśnił Cybulski, politycznie odpowiedzialny za imprezę, co było prawdą, niezbicie wyłożoną w ostatnich kadrach filmu.

— Teraz wiem, jak robić teatr — oznajmił natchniony filmem Jerzy Afanasjew.

Federacja szaleńców Don Kichota

Łódź upiera się, że oni w klubie szkoły filmowej już w 1948 r. pokazali dzieła niedostępne wówczas w kraju.

— My, kobiety szalone, jesteśmy wdzięczne reżyserowi — powiedziała włókienka po projekcji. Był to jedyny głos w dyskusji nad „Numerem 217” Romma.

W Szczecinie w klubowym sprawozdaniu zanotowano, że „prelekcję wygłosił nikomu nieznany redaktor Krzysztof Teodor Topolitz”. Był rok 1956.

Kraków powiada, że pierwszą projekcję zorganizował już w marcu 1956 r., pokazując „Nieuchwytnego Smitha”, że po Nowej Hucie buszował Zbigniew Wyszyński, dzisiaj filmolog UJ. Przekonywał hutników, że kino jest tak samo ważne jak spust surówki. Nie kto inny powiedział, jak sam Lenin, że film — najważniejszy ze wszystkich sztuk.

Warszawa twierdzi, że wyprowadziła pozostałych, gdyż w listopadzie 1955 r. tygodnik „Po prostu” formalnie otworzył dyskusyjny klub filmowy. Redakcja oblegała tłumy, szturmując karnety na pokaz „Dyktatora” Chaplina, co natchnęło Jerzego Urbana do napisania wstrząsającego reportażu. Działy się dantejskie sceny nocy w filmie „Rzym — godzina 11”.

W tym czasie po kraju, z taśmami pod pachą, jeździł redaktor Leon Bukowiecki, agitując miasteczka, wsie i PGR do zakładania klubów filmowych. Doniesiono o tym wojsku, które skłoniło krytyka, by zorganizował je w... garnizonach.

Zwycięzcy powstania dyskusyjnych klubów filmowych ogarnęli całą Polskę. Prym wiodły ośrodki akademickie. Dojrzała myśl o zawiązaniu wspólnoty programowo-obronnej. Do I zjazdu doszło w maju 1956 r., na którym 26 (część źródeł podaje 29) klubów — z Krakowa DKF Nowa Huta i DKF Studentów — powołała Polska Federację Dyskusyjnych Klubów Filmowych. Przeszło sto obaj prof. łódzkiej szkoły filmowej i reżyser Antoni Bohdziewicz, który za 10 lat został szefem FICC — Międzynarodowej Federacji Klubów Filmowych.

Od początku ruch klubowy chciał podporządkować sobie Centralne Archiwum Filmowe (poprzedni dzisiejszej Filmołotki Polskiej), ale federacja potrafiła obronić autonomię organizacyjną i programową. Wkrótce zdobyła niekwestionowaną pozycję w kształtowaniu oblicza kultury filmowej masowej widowni.

„Widz masowy szukał i nadal szuka w kinie rozrywkę, ucieczki od codziennych trosk i zajęć. Patrzy na ekran biernie, patrzy i najczęściej zaraz zapomina, co widział. Patrzeć można bezmyślnie, głupio i patrzeć można rozumnie” — powoływał się na brechtowską myśl Bohdziewicz w informatorze „Jak założyć DKF”. Dalej zwracał uwagę, że „prezentacja filmu nie może być ograniczona do osadzenia dzieła w kontekście historii, czy estetyki, ale powinna szukać powiązań z życiem”, bowiem jest on swoistym dokumentem czasu powstania.

Znaczenie ruchu szybko doceniła władza. Sejm przyznaje w 1956 r. 900 tys. zł (obrzyłaby suma na owe czasy) na zakup filmów specjalnie dla DKF. Klubowa pula z 20 tytułów zwiększa się do 100. Rozpoczyna się złoty okres: do początków lat 70. kluby mają własną pulę filmów, wyłącznie dla nich, nie wyświetlanych gdzie indziej, a do tego jeszcze pierwszeństwo w pokazach przedpremierowych tytułów rodzimych i z bieżącego repertuaru.

Szaleństwo sięgnęło zenitu. Mirosław Walas, prezes stołecznej DKF „zygając” i zarazem autor broszury o historii ruchu, pisze, że brakowało wprost czasu, aby „wszystko co dobre i wartościowe zaliczyć”. Słyszało się wówczas zadrosne głosy z zagranicy, że Polska ma najlepszy repertuar kinowy na świecie. Rzeczywiście, wszystko było: klasyka radziecka i Tarkowski, włoski neorealizm i Fellini, francuska „nowa fala” z jej „papierem” Godardem, egotyzyzm Kurosawa i ascetyczny Bergman, brazylijska „cinema novo”, hollywoodzka fabryka snów i niezależni nowojorczycy, czeska szkoła filmowa, narodowo-baletowe misteria Jancso, surrealizm Bunuela, „młodzi gniewni” Brytyjczycy i Hitchcock... Ech, coż to było za kino! Szło się w ciemno, obojętnie do klubu czy do zwyciężnej sali — wiedząc, że nie zmarnuje się dwóch godzin życia.

A potem nastąpiły chude lata, które trwają do dzisiaj. Najpierw padała pula „tylko dla DKF”. Jej resztki połączono z kinami studyjnymi. Coraz więcej zaniżano tam „pomylek” handlowych, o których z góry było wiadomo, że nie będą frekwencyjne. Kluby, zepchnięte na „śmietnik repertuarowy”, natychmiast odpowiadali nowymi pomysłami. Poznański DKF „Fantom” organizuje Ogólnopolski Festiwal Kiczu Filmowego (laureaci: „Dziwica dla księcia”, „Angelika i sultan”, „Przygoda z piosenką”). Zaczyna się era gigantycznych imprez, które rozmachem i poziomem przewyższają dokonania zawodowych instytucji szczebla centralnego. Po cichu mówi się, że teraz resort kultury musi dostosować się do klubowego kalendarza.

Przykład daje stołeczny DKF „Kwant” ze szczytowoymi osiągnięciami, jakim było seminarium „Film i literatura iberoamerykańska”. Przyjeżdżają delegacje pisarzy i filmowców z Kuby, Meksyku, Wenezueli, Chile. Dyskusje prowadzi m. in. Ryszard Kapuściński. Wydano ponad 100 —stronicową broszurę — odtąd własne wydawnictwo klubowe staną się chlebem powszednim. Rozkwit „Kwant” pleceją „Drozdami” — nagrodą tygodnika „Polityka”, Głównym echem odbija się wiele innych przeglądów, jak twórczość Carlosa Saura i kino hiszpańskie w krakowskim DKF „Rotunda”, panorama kina greckiego „Na ruinach Antyku” w warszawskim DKF „Hybrydy”. Prawdziwą furorę robi „Kino Antypodów” — seminarium zorganizowane przez krakowski DKF „Kinematograf” i „Studentów”. O którym powie ambasador, że była to „największa prezentacja naszej kinematografii na świecie poza Australią” (sprawozdano przeszło 40 tytułów, od archiwalnych kronik po najnowsza fabule). Impreza w powszechnej opinii uchodzi za najlepiej zorganizowaną w dziejach ruchu. Te same podwawelskie kluby animują „Celuloidowy Indeks” — międzynarodowe seminarium z udziałem delegacji szkół filmowych z Pragi, Rzymu, Bernsfield, Monachium. Prezesi — Leszek Sosnowski i Stanisław Mitkowski stali się poważnymi edytorami, dystansując pomysłowością i operatywnością wyspecjalizowane Wydawnictwo Filmowe i Artystyczne „Hybrydy” i „Kwant” pokazały ponad 90 filmów RFN — „Niemy jest sienie” — i był to największy przegląd, jaki kiedykolwiek odbył się w Polsce.

Panie, to prawdziwi szaleńcy. Oni to wszystko robią społecznie czyli za darmo. Kto dzisiaj widział, żeby przez 30 lat pracy nie brać ani grosza, kłotać do setek drzwi, szturmować biurka nie do zdobycia, sprowadzać nieosiągalne taśmy... Straceńcy. Ostatni Don Kichot. Rycerze boję z kryzysem repertuarowym. Andrzej Wajda jest honorowym przewodniczącym federacji. Zarzucał sieci na Wojciecha Marczewskiego jako na przewodniczącego. Powołał urząd sekretarza generalnego koo-



LICZBY

30 grudnia 1985 r. liczba członków Rumuńskiej Partii Komunistycznej wyniosła 3.557.205, co stanowi prawie 15 proc. ludności kraju.

W 1985 r. do partii wstąpiło przeszło 132 tys. ludzi pracy, przy czym 65,9 proc. z nich pochodziło z szeregow robotniczych, 15,7 proc. — chłopskich, a 18,4 proc. z szeregow inżynierskich, ekonomistów, pracowników ośrodków badawczych itp.

Liczba kobiet-członków RPK doszła do 1.185.351, wynosząc o 59.188 więcej niż 31 grudnia 1984 r.

KRÓTKO

Pewne australijskie przedsiębiorstwo zakupiło za 13 tys. dolarów jedno z istniejących linografów Pabla Picassa. Następnie podjęło je na 500 małych odcinków o wymiarach 25x25 mm i sprzedało po 100 dolarów za sztukę.

Celem tej akcji jest to, by każdy, kogo nie stać na kupno dzieła sztuki w pełnym wymiarze, mógł przynajmniej mieć kawalek.

PROWOKACJE

Dziennik „Trud” zamieścił artykuł o podejmowaniu przez służby wywiadowcze Stanów Zjednoczonych prób zorganizowania w Związku Radzieckim „opozycji religijnej”. Radziecka gazeta związkowa podkreśla, że w tym celu wykorzystywane są grupy odszczepieńców, którzy skłonili się do odgrywania roli pionków w tej grze w nadziei na hojną nagrodę.

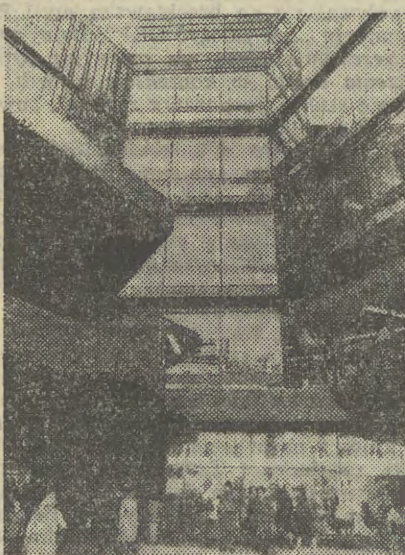
„Ojcowie” prowokacji ideologicznej gorączkowo poszukują w naszym kraju „dzieci” — pisze „Trud”. Próby zorganizowania w ZSRR „opozycji religijnej” podejmowane są od dawna. Jeden z asów wywiadu amerykańskiego Allen Deyfus oświadczył kiedyś bez ogródek: „Poprzez Kościół możemy działać z największą skutecznością. Kościół ma dla nas bardzo ważne znaczenie. Jest to najłatwiejszy i najbardziej niezawodny sposób przeniknięcia do danego kraju”.

Dziennik przytacza w tym kontekście przykład grupy obywateli radzieckich, którzy zbrali się na zakonspirowany spotkanie w jednym z moskiewskich mieszkań. Zajmowali się oni — kontynuuje gazeta — przygotowywaniem oraz sprzedażą paszkwili, które następnie były wykorzystywane przez zagraniczne rozgłośnie radiowe. Biorący udział w spotkaniu — stwierdza „Trud” — zaczęli poważnie dyskutować o planach zorganizowania „opozycji”, a w istocie rzeczy — antyradzieckiego podziemia, które miałooby do wykonania konkretne zadania. W zgromadzeniu tym wzięli udział dwaj obywatele USA.

CENY

Podwyższenie cen alkoholu zagranicznych w Bułgarii o 140 proc. (w październiku ubiegłego roku) poważnie zmniejszyła się ich sprzedaż. Obecnie obniżono te ceny np. pół litra polskiej wódki o 16 do 10 lewów.

MIASTA



Harmonijnie komponowany jest w sensacyjną architekturę rejonu Placu Republiki w Pradze nowoczesny dom towarowy „Kotva”.

Co do wielkości, ozwały w Europie — ma 21 tys. metrów kwadratowych powierzchni handlowej, 13 wind, podziemne garaże na 350 samochodów i jednoznaczowo może w nim dokonywać zakupy około 8 tysięcy klientów. Roczny obrót około 1,5 miliarda koron.

PROZUMIENIE

Rzecznik armii amerykańskiej podał do wiadomości, że zawarto nowe porozumienie z prezydentem Wysp Marshalla, A. Amato Kabua, na mocy którego terytorium tych wysp będzie nadal stanowić teren dla amerykańskich prób rakiet dalekiego zasięgu. Poprzednie porozumienie wygasło 30 września ub. r. Do tego czasu Stany Zjednoczone płaciły 7,5 mln dolarów rocznie. Teraz będą płaciły 10 mln dolarów.

W stan oskarżenia w sądzie nowojorskim postawiono 17 osób, aresztowanych w Nowym Jorku i na Bermudach, w tym emerytowanego generała izraelskiego, dwóch innych obywateli Izraela, trzech obywateli RFN oraz Brytyjczyków, Francuzów, Greków i Amerykanów.

Osoby te przygotowywały wysłanie istniejącego arsenału broni, najwięcej w dziejach przemysłu, obejmującego m. in. myśliwce F-4 i F-5, rakiety „ziemia-ziemia” i „ziemia-powietrze”, ogromne ilości broni pancernych, przeciwlotniczych, bomb lotniczych, pistoletów maszynowych i materiałów wybuchowych.

Przerzut broni do Iranu chciano zamaskować dostawami do Izraela. Po upadku szacha Rezy Pahlawiego rząd USA wprowadził embargo na dostawy broni dla armii irańskiej.

RAPORT

Interesujący raport o wielkości odkrytych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego na świecie opublikowała Komisja EWG w Brukseli. Autorzy raportu twierdzą, że przy obecnym tempie wydobycia, złoża krajów EWG i ZSRR wyczerpią się do końca tego stulecia, a zasoby USA jeszcze szybciej, bo do 1993 r., podczas gdy Arabia Saudyjska dysponuje rezerwami na 88 lat, Iran — 63 lata, Libia 53 i Meksyk — 45 lat.

Eksperti EWG szacują, że własne zasoby gazu wystarczą krajom EWG na 21 lat, Stanom Zjednoczonym na 12 lat, a Związkowi Radzieckiemu na 64 lata, podczas gdy — przy obecnym tempie wydobycia — złoża bliskowschodnie wyczerpią się dopiero po upływie 522 lat, w Oceanii — po 117 latach, a w Afryce — po 115 latach.

Sprawa Gibraltaru nadal pozostaje cieniem w stosunkach W. Brytanii i Hiszpanii. Stwierdził to król Hiszpanii Juan Carlos, który wraz z małżonką przebywał z oficjalną wizytą w W. Brytanii. Był on także podejmowany przez królową brytyjską, z którą jest spokrewniony.

Poprzednio odwiedził W. Brytanię dziad obecnego króla Hiszpanii, Alfons XIII w 1905 r. Jedynym panującym monarchą hiszpańskim, który postawił stopę na ziemi angielskiej w minionych stuleciach był Filip II. Odwiedził on swą żonę Marię Tudor, zwaną Krwawą w 1557 r.

PRZYPOMINAMY: 280 lat trwa panowanie Londynu nad Gibraltarem i od tyłu też lat trwa spór między obu państwami o prawa do tego cypla w urości do Morza Śródziemnego. Podczas wojny o sukcesję tronu hiszpańskiego, flota brytyjska i holenderska zajęły wysunięty najdalej na południe Europy cyfel terytorium hiszpańskiego. W 1714 r. na mocy traktatu w Utrechcie Gibraltari został przekazany W. Brytanii po wieczne czasy. W ten sposób Londyn stał się właścicielem niewielkiej kolonii w Europie o niesłychanym wówczas i w czasach późniejszych znaczeniu strategicznym. Mimo że Hiszpania nigdy nie zrezygnowała ze „skaly”, dopiero w 1961 r. rozpoczęły się rozmowy obu stron na temat przyszłości cypla. W 1967 r. przeprowadzone referendum wykazało, że na ogólną liczbę 12726 osób biorących w nim udział, zaletwie 44 opowiedziały się za powrotem Gibraltaru do Hiszpanii.

W latach 80. napięcie między obu krajami nieco zelżało. Londyn i Madryt rozpoczęły rozmowy, których kluczową kwestią jest prawo do suwerenności nad tą ostatnią kolonią brytyjską w Europie. Hiszpania domaga się zwrotu Gibraltaru, oferując w zamian możliwość wydzierżawienia go W. Brytanii. Londyn nie zgadza się na takie rozwiązanie, zasłaniając się wolą mieszkańców Gibraltaru, którzy w referendum wypowiedzieli się za pozostaniem w obrębie korony brytyjskiej.

Wizyta Juana Carlosa w Londynie i rozmowy ministrów spraw zagranicznych obu państw nie doprowadziły do zbliżenia stanowisk. Obserwatorzy międzynarodowi są zdania, że nie należy oczekiwać rychłego rozwiązania problemu.

ROZMOWY



OPINIE

Jeśli mimo sprzeciwu wielu krajów, olimpiada odbędzie się w Seulu, pozostawi to haniebną plamę na historii olimpiady i doprowadzi do rozłamu w ruchu olimpijskim. (...) Jedyną drogą do uratowania olimpiady przed kryzysem i zapewnienie sprawnego odbycia 24. igrzysk jest, by Północ i Południe były ich gospodarzami! — oświadczył wicepremier KRLD DZONG DZON GI.



Partyzanci z oddziału „Błyskawica”.

15 lipca 1944 r. „Belfort” z oddziału partyzanckiego „Skok” w towarzystwie „Szydły” udał się do Opatowca. Przyczyna była prozaiczna. „Belfort” bojąc się i chciał go usunąć. Po drodze ludzie ich ostrzegali, iż na rynek w Opatowcu przyjechała kilka furmanek z Niemcami i Koszyc, planującymi łapankę. Ból zęba był jednak silniejszy i obaj partyzanci kontynuowali marsz. Mijali właśnie cmentarz, gdy z zakrętu wyjechała furmanka z pięcioma Niemcami.

— Ha! — krzyknęli w stronę idących. — Za mur! — rozkazał „Belfort” skakać na cmentarz. To samo uczynił „Szydło”. Odbezpieczyli szybko dwa granaty i rzucili w kierunku furmanki. Niemcy zeskoczyli z

Po tej akcji do oddziału dołączyli „Pliska” i „Mrok”, a z placówki terenowej dwię sanitariuszki: Lucja Marecka — „Lucyna” i Teresa Wójcik — „Teresa”.

W godzinach rannych 25 lipca nadchodził rozkaz wyruszenia do majątku Kobylinki. Następuje spotkanie z oddziałem „Grom”. Oba oddziały mają zaatakować wieżenie w Kazimierzu Wielkiej i odbić aresztowanego ppor. Mariana Markiewicza — ps. „Maraton”. Do akcji jednak nie dochodzi.

„Skok” otrzymuje nowe zadanie. Jest nim ubezpieczenie kursu podchorążych z 106 DP Armii Krajowej w Zagajach Dobiańskich. Przed wyruszeniem na nowe miejsce postoju

Włodzimierz Rozmus — ps. „Buńko”

Potyczka w Opatowcu (5)

podwoły i padli na ziemię. Dwóch z nich i koń zostały poranionych odłamkami. Partyzanci korzystając z zamieszania zbiegli w łan zboża przylegający do cmentarza. „Belfort” został, by obserwować wroga, a „Szydło” pobiegł do oddziału. Po drodze potknął się i szukając broni stracił trochę czasu. Po meldunku dowódcy oddziału „Benko” zarządził alarm i ruszył wraz z resztą partyzantów na opatowski rynek. Wkrótce okazało się, że Niemcy zabrali rannych i umknęli za Wisłę do Ujścia Jeznickiego.

Tymczasem na poczie zabarykadowali się pozostali hitlerowcy. Jak sądzono było ich osiem. Telefonicznie wzywał pomocy twierdząc, jakoby zaatakowali ich „przeważające siły polskich bandytów”.

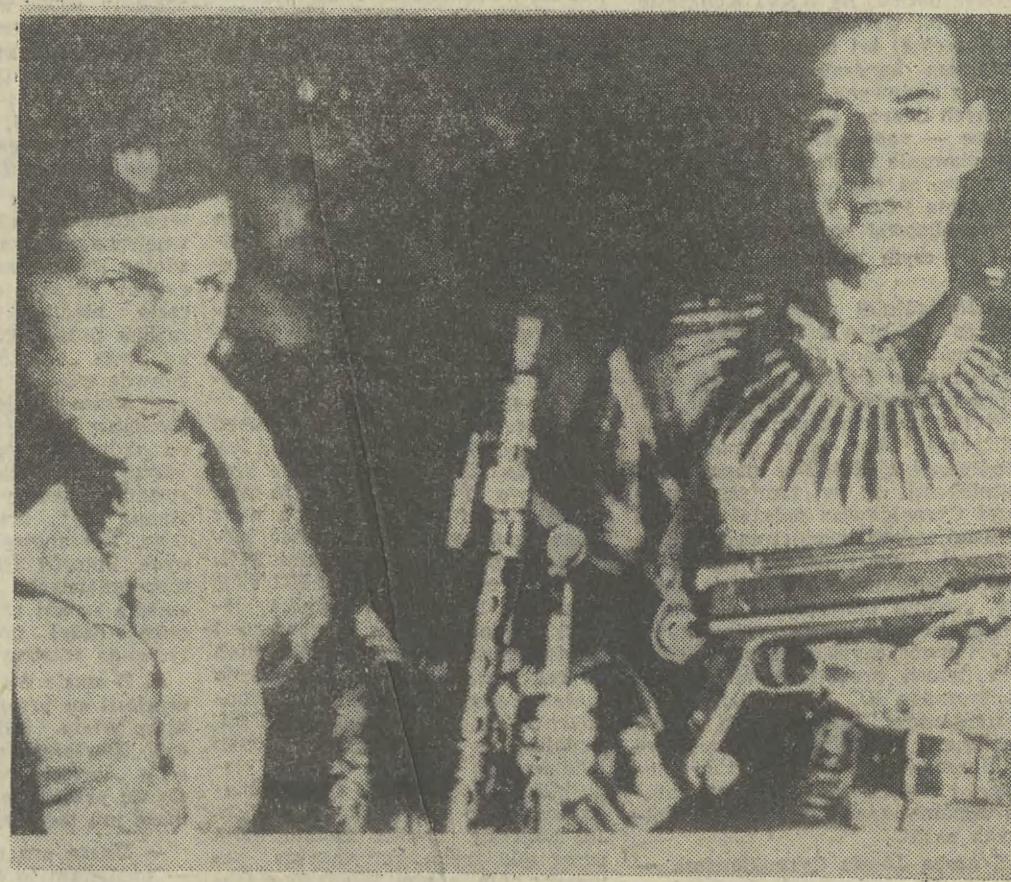
„Benko” wysłał patrol z zadaniem zaciągnięcia promy na lewy brzeg Wisły by odciąć drogę ewentualnej odsieczy. Sam z resztą partyzantów przystąpił do szturm. Niemcy wezwani do kapitulacji odpowiedzieli gestem ostrzeżenia z zakratowanych okien. Obecność na poczie Polaków utrudniała akcję. Pod okna budynku podczołgał się „Rybka” i rzucił granat. Podnosząc się został śmiertelnie ranny w głowę. Po dwugodzinnej wymianie ognia jeden z partyzan-

do oddziału wstępuje pięciu uciekinierów z obozu koncentracyjnego z Oświęcimia: „Lisek”, „Maciek”, „Mewa”, „Rys” i „Wodnik”. W Zagajach Dobiańskich dołączają kolejni partyzanci: „Jeż”, „Lach”, „Mops”, „Orli” i „Plach”.

26 lipca 1944 roku oddział podrywa mel-dunek o ciężkiej walce z Niemcami oddziału partyzanckiego „Grom” koło wsi Sielec. Partyzanci wyruszają w sukces kolegom, przed Sieleciem idą tyraliera. Trafiają jednak na wygasającą bitwę i wracają do lasów chroboskich.

Zgodnie z rozkazem krakowskiego „Kedywu” oddział partyzancki „Skok” 30 lipca przybywa na koncentrację do miejscowości Goszcza. Kwateruje w obszarnej stodołę majątku będącego własnością Adama Stolzmana sympatyzującego z partyzantami.

Na koncentracji „Skok” liczy 39 żołnierzy: August Jowin — „August”, Stanisław Purnak — „Belfort” (p.o. dowódcy oddziału), Adam Oleskiński — „Biały”, Tadeusz Kociolek — „Petniak”, Jan Herian — „Jastrząb”, Jerzy Lasota — „Jerzy”, Jerzy Idzik — „Jeż”, Stanisław Zaczekiewicz — „Kirus”, N. N. — „Kobus”, Bolesław Niewiara — „Kruk”,



Czesław Nogiel — „Sas” i Tadeusz Widomski — „Apacz”.

tów dostaje się na dach, a stamtąd na strych poczy. Rzucany granat i seria z pistoletu maszynowego jest skuteczna. Niemcy wychodzą z podniesionymi rękami. Okazało się, że było ich trzech; jeden został zabity. Z Polaków został lekko ranny kierownik poczy.

Niedługo po opanowaniu poczy przybiega goniec i melduje zbliżając się od strony Koszyc furmanki z Niemcami. Oddział „Skok” rusza naprzeciw i zajmując pozycję 2 km od Opatowca w miejscowości Podskale. Wkrótce już trwa bój. Pocisk trafia „Benka”. Opatuje go i wprowadza z akcji sanitariuszka Lucja Marecka — „Lucyna” z placówki terenowej.

Komendę przejmują „Belfort”. Niemcy pod osłoną ognia wycofują się pozostawiając na polu walki zabitego i rannego oraz furmankę z dwoma bębami amunicji pistoletowej, czterema taśmami naboju, pistoletem maszynowym, kb i pistoletem FN. Do tej doby przychodziły trzy karabiny z poczy oraz kilka niepalnych płaszczy polowych.

Poległego „Rybka” uroczystie pochowano w nocy z 20 na 21 lipca 1944 na cmentarzu w Czarkowie. Nad grobem przemówił Lucjan Skrzyński „Stanisław”, wypróbowany przyjaciel oddziału partyzanckiego „Skok” i komendant „Szarych Szeregów” w Opatowcu.

Leon Klaja — „Lach”, Zdzisław Michalski — „Lisek”, Karol Szymoniak — „Lolek”, sanitariuszka Lucja Marecka — „Lucyna”, Józef Papuga — „Maciek”, Marian Pennert — „Marek”, Lechosław Sroka — „Mewa”, Wiesław Zapalowski — „Mia”, Alojzy Królkowski — „Mops”, Bolesław Dyrda — „Mruk”, Tadeusz Królkowski — „Murzyn”, Józef Dubicki — „Niedźwiedź”, Włodzisław Kogut — „Orli”, Wiesław Wańkowski — „Plach”, Kazimierz Kardasiński — „Pik”, Stanisław Tippe — „Pliszka”, Henryk Pleciński — „Padon”, Jan Kozdroń — „Rol”, Ryszard Kordek — „Rys”, Czesław Nogiel — „Sas”, Stanisław Pabian — „Sowa”, Roman Nowak — „Szygiel”, Leonard Wróblewski — „Szydło”, sanitariuszka Teresa Wójcik — „Teresa”, Józef Dąbkowski — „Waliłgóra”, Henryk Dziegielewska — „Wodnik”, N. N. — „Wróbel”, Edward Hofmann — „Wyrwa” i Zbigniew Kurz — „Zubr”.

Na wyposażeniu oddziału znajdował się karabin maszynowy MG-34, 11 „stenów”, 3 pistolety maszynowe MP, „bergman”, 18 karabinów, dubeltówka, 16 rewolwerów bębnowych, 9 pistoletów i 34 granaty.

(Koniec)

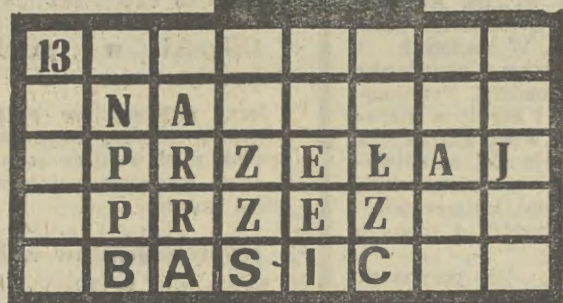
Oprac.: ELKA i ZT

Świat się śmieje



Ze świata wybrał ANDRZEJ STRUTYŃSKI

MYŚL ALGO RYTMICZNE



Rys. Jerzy Karo

Spełniając prośby Czytelników podamy krótki opis podstawowych instrukcji i komend języka BASIC. Różnice w realizacjach języka BASIC na różnych mikrokomputerach uniemożliwiają podanie uniwersalnego wykazu. Poniższe zestawienie uwzględni jednak prawie wszystkie instrukcje, funkcje i komendy występujące w dialektach języka BASIC na mikrokomputerach ZX Spectrum, Amstrad, Schneider, Atari, Commodore. Wyłączone zostały na ogół instrukcje opracowane specjalnie dla danego typu mikrokomputera.

1. Instrukcje i komendy

CLEAR (lub CLR)

Wstawienie do zmiennych liczbowych zera, a do tekstowych łańcucha pustego. Można wykonywać też inne funkcje w zależności od typu mikrokomputera.

CLS

Polecenie usuwa z ekranu wszystkie znaki. Inaczej mówiąc czyści ekran.

CONT (lub CONTINUE)

Umieściła wznowienie wykonania po przerwaniu (zastrzymaniu) programu po wykryciu błędu.

DATA lista

Dane dla instrukcji READ.

DEF Fna (pf) = wyrażenie

Definicja funkcji o nazwie Fna i parametrach „pf”.

DIM nazwa (rozmiar)

Deklaracja tablic, czyli zmiennych umożliwiających przechowywanie więcej niż jednej wielkości pod tą samą nazwą. Odpowiada to występującemu w matematyce pojęciu macierzy. Liczba dopuszczalnych wymiarów zależy od dialektu. Podobnie jest z realizacją tablic, których elementami są wielkości tekstowe.

END

Instrukcja ta kończy wykonanie programu. Jest analogiczna do instrukcji STOP.

FOR zk = p TO k STEP s

...
NEXT zk

Powtarzanie ciągu instrukcji w pętli między FOR a NEXT. Zmienna kontrolna zk przebiega wartości od p do k z krokiem s.

GOSUB nrln

Przejdzie do podprogramu rozpoczynającego się w linii nrln.

GOTO nrln

Przejdzie do linii o numerze nrln.

IF warunek THEN instrukcja

Instrukcja warunkowa. Instrukcja umieszczona po słowie THEN wykona się, gdy warunek jest spełniony.

INPUT lista zmiennych

Umieściła wpisanie do zmiennych na liście danych z klawiatury.

LET x = wyrażenie

Instrukcja podstawienia. Zmienna x otrzymuje wartość określoną przez wyrażenie stojące po prawej stronie znaku równości. W niektórych dialektach słowo LET może być opuszczone.

LIST

Polecenie wyświetlenia tekstu programu na ekranie. Parametry tej komendy zależą od typu mikrokomputera.

LOAD „nazwa”

Wprowadzenie z urządzenia zewnętrznego (np. kasyety) programu o podanej w cudzysłowie nazwie.

NEW

Usunięcie programu z pamięci i przygotowanie mikrokomputera do wprowadzania nowego.

ON wyrażenie GOTO lista numerów linii

ON wyrażenie GOSUB lista numerów linii

W zależności od wartości wyrażenia wybierany jest nu-

mer linii, od której będzie kontynuowane wykonanie programu. W przypadku wersji z GOTO może to być dowolna linia w programie, natomiast w wersji z GOSUB powinna to być pierwsza linia podprogramu. Jeżeli wartość wyrażenia jest równa 1, to przejdzie nastąpi do linii, której numer występuje jako pierwszy w liście; jeżeli jest równa 2 to do linii o numerze występującym jako drugi; itd. Jeżeli wartość wyrażenia nie jest liczbą całkowitą, to zostanie ona automatycznie zaokrąglona. Wyrażenie nie powinno przyjmować wartości mniejszych niż 1 i większych niż liczba elementów w liście.

POKE adres, wartość

Umieszcza w komórce pamięci o podanym w „adres” numerze wypisaną po przecinku wartość. Używać rozsądnie!

PRINT lista

Wyświetla na ekranie podany w liście ciąg wartości liczbowych lub znakowych.

RANDOMIZE wyrażenie

Umieściła ustawienie generatora liczb losowych. Spółzob działania zależy od typu mikrokomputera.

READ lista

Czytanie do zmiennych umieszczonych na liście wartości z instrukcji DATA.

REM komentarz

Instrukcja ta pozwala na wpisywanie informacji i uwag dotyczących programu a przeznaczonych dla użytkownika. Komputer pomija te linie podczas wykonania programu.

RETURN

Instrukcja kończy podprogram. Po jej wykonaniu następuje powrót do instrukcji następującej po tej, z której odwołano się do podprogramu.

RESTORE nrln

Przygotowuje do ponownego czytania dane z instrukcji DATA umieszczonej w linii o podanym numerze nrln.

RUN

Polecenie wykonania programu. Ewentualne parametry zależą od typu mikrokomputera.

SAVE „nazwa”

Zapisuje na urządzeniu zewnętrznym tekst programu wraz z podaną nazwą. Umieściła to później odszukanie programu.

STOP

Zatrzymanie wykonania programu.

2. Funkcje

ABS(x) wartość bezwzględna x

ASC(x\$) kod ASCII pierwszego znaku łańcucha x\$

ATN(x) arc tg x

CHR\$(x) znak o kodzie ASCII równym x

COS(x) cos x

EXP(x) e^x

INKEY\$ podaje łańcuch zawierający znak odpowiadający ostatniemu naciśnięciu klawisza lub łańcuch pusty, gdy żaden klawisz nie był wcisnięty

INT(x) część całkowita liczby x

LEFT\$(x\$,i) podaje i znaków od lewej strony łańcucha x\$

LEN(x\$) długość łańcucha x\$, w znakach

LOG(x) ln x, logarytm naturalny liczby x, x > 0

MID\$(x\$,i,l) podaje łańcuch x\$ znaków z łańcucha x\$ rozpoczynający się od i-tego znaku

W powyższym opisie x, i oraz j oznaczają dowolną stałą lub zmienną liczbową. Można także użyć wyrażenia, którego wartością jest liczba. Natomiast x\$ oznacza stałą lub zmienną tekstową (łańcuch).

SGN(x) znak liczby x. Jeżeli x < 0, to SGN(x) = -1; gdy x = 0, to SGN(x) = 0; a jeżeli x > 0, to SGN(x) = 1.

SIN(x) sin x

SQR(x) pierwiastek kwadratowy z x, x >= 0

TAB(i) przejdzie do i-tej pozycji w wierszu

TAN(x) tg x

VAL(x\$) wartość liczbową łańcucha x\$. Działanie tej funkcji jest różne na różnych typach mikrokomputerów.

W spotkaniu wzięli udział: wiceprzewodniczący RK PRON Józef Kogut, sekretarz KM PZPR Stanisław Kalamacki, przewodniczący Rady PRON regionu tatrzańskieg Michał Zbyszewski. Delegacja zwiędziła galerię sztuki współczesnej Władysława Hasłora oraz udala się spływem Dunajca. Z delegacją SKDL spotkał się przewodniczący RW PRON w Nowym Sączu Jan Turak.

3. Obraz

Drukowanie znaku w zadanym miejscu ekranu nie zawsze jest możliwe. Na różnych mikrokomputerach są różne rozwiązania. Na przykład: ZX Spectrum posiada opcję AT x, y w instrukcji PRINT, np. instrukcja PRINT AT 5,15; „C” spowoduje wyświetlenie znaku w 5 wierszu i 14 kolumnie.

Atari ma instrukcję POSITION x, y określającą miejsce rozpoczęcia drukowania, np. instrukcja POSITION 5, 14: PRINT „C” wyświetli literę C w 5 wierszu i 14 kolumnie.

Amstrad posiada instrukcję LOCATE x, y, która analogicznie jak w Atari określa miejsce rozpoczęcia drukowania, np. LOCATE 5,14: PRINT „C”. Commodore — znając adres początkowy pamięci ekranu można wyliczyć miejsce, w którym ma pojawić się znak i użyć instrukcji POKE. W tym opisie x oznacza numer wiersza, a y numer znaku w wierszu (numer kolumny).

Podobnie jest z rysowaniem punktu w zadanym miejscu ekranu. Na przykład Amstrad, Atari, ZX Spectrum posiadają instrukcję PLOT x, y rysującą punkt o współrzędnych (x,y). Współrzędne te liczone są w punktach ekranu (ang. pixel).

4. Rozszerzenia

Niektóre dialekty języka BASIC posiadają rozszerzoną podstawę instrukcji warunkowej IF oraz instrukcji iteracyjnej WHILE (tzn. dopóki). Omówimy je tutaj bardziej szczegółowo.

IF warunek THEN instrukcja — 1 ELSE instrukcja — 2

Jeżeli warunek umieszczony między słowami IF i THEN jest spełniony, wykonywana jest instrukcja — 1 występująca między słowami THEN i ELSE (tzn. w przeciwnym razie). Jeżeli warunek nie jest spełniony, to wykonywana jest instrukcja — 2 umieszczona po słowie ELSE. Zarówno instrukcja — 1 jak i instrukcja — 2 mogą być pojedynczymi instrukcjami lub ciągami instrukcji, w których poszczególne instrukcje oddzielone są od siebie dwukropkami.

WHILE warunek

...
WEND

Ciąg instrukcji między WHILE a WEND (while-end) jest wykonywany tak długo, jak długo warunek podany po słowie WHILE jest prawdziwy (spełniony). Można wyrazić to też tak: dopóki warunek jest spełniony wykonywany jest ciąg instrukcji kończący się na WEND. Jeżeli przed pierwszym wykonaniem warunku nie jest spełniony, to cały ciąg instrukcji zostanie pominięty, nie wykona się. Instrukcje WHILE i FOR są podobne w konstrukcji i działaniu. Instrukcja WHILE stosujemy jednak wówczas, gdy liczba powtórzeń ciągu instrukcji nie jest znana. Natomiast gdy liczbę powtórzeń ciągu instrukcji możemy z góry określić, to lepiej jest użyć instrukcji FOR.

Oto przykład zastosowania obu powyższych instrukcji do znalezienia największego wspólnego dzielnika liczb naturalnych N i M w oparciu o algorytm Euklidesa.

60 WHILE N <> M
80 IF N > M THEN
M = M - N ELSE N = N - M
70 WEND

Trzy powyższe linie można w języku polskim wyprowadzić tak: dopóki N jest różne od M wykonuj: jeżeli N jest mniejsze od M, to do M wstaw różnicę M - N, w przeciwnym razie do N wstaw różnicę N - M.

MACIEJ PEKALA

Delegacja z Finlandii na Podhalu

Na zaproszenie RK PRON przebywała w Polsce 4-osobowa delegacja Demokratycznego Związku Narodów Fińskich (SKDL) z jej przewodniczącym Esko Helle. Jest to organizacja polityczna, skupiająca grupy lewicowe. Delegacja fińska przebywała na Podhalu dwa dni.

W Zakopanem fińscy goście spotkali się z działaczami Rady PRON regionu tatrzańskieg, zapoznali się z historią, kulturą i dniem dzisiejszym Podhala. Zwiędził Zakopiański Związek Wzajemnej Pomocy „Cepella”.

W spotkaniu wzięli udział: wiceprzewodniczący RK PRON Józef Kogut, sekretarz KM PZPR Stanisław Kalamacki, przewodniczący Rady PRON regionu tatrzańskieg Michał Zbyszewski. Delegacja zwiędziła galerię sztuki współczesnej Władysława Hasłora oraz udala się spływem Dunajca. Z delegacją SKDL spotkał się przewodniczący RW PRON w Nowym Sączu Jan Turak.

Nowoczesność — to ekonomiczna konieczność

W Polsce na każdą tonę wyrobów walcowanych przypada wydatek 1300 kg paliwa umownego. W świecie do wyprodukowania 1 tony tego typu wyrobów zużyć trzeba ok. 700 kg paliwa. Najwięcej, bo aż 60 proc. energii zużywa się np. w hutnictwie żelaza i stali w procesach przygotowania wsadu i w procesach wielokopelowych. Ozbicie energochłonność możliwe jest przede wszystkim poprzez modernizację starych urządzeń, budowę nowych urządzeń i wprowadzanie nowych technologii oraz właściwą eksploatację.

O tym jak konstruować

maszyn i urządzeń w hutnictwie oraz w przemyśle materiałów budowlanych wpływają np. na zużycie energii, wydajność itp. dyskutują uczestnicy zainaugurowanej 13 bm. III Krajowej Konferencji Naukowej, poświęconej problemom konstrukcji maszyn hutniczych i ceramicznych. W dwudniowych obradach, które toczą się w ośrodku Polskiej Akademii Nauk w Mogilanach pod Krakowem uczestniczą także goście m. in. z Austrii, Bułgarii, Francji, NRD i RFN. Konferencja, która stanowi przegląd najnowszych osiągnięć w dziedzinie konstrukcji i eksploatacji maszyn hutniczych i ceramicznych zorganizował Instytut Maszyn i Automatyki Akademii Górniczo-Hutniczej i Komitetu Budowy Maszyn PAN. (zk)

Finale turniejów wiedzy o ruchu ludowym

W Krakowie i Myślenicach odbyły się II Wojewódzkie Finale Turniejów „Co wiesz o ruchu ludowym” o puchar prezesa KK ZSL organizowane przez ZSMP, ZMW i ZHP. Tegorocznymi zwycięzcami zostali: Gizela Myk, uczennica III klasy LO Proszowice; Andrzej Tomerski, uczeń III klasy ZSP BBP „Chemobudowa” Nowa Huta i Agnieszka Cienkosz, uczennica IV klasy szkoły podstawowej w Zasaniu koło Myślenic.

Puchary zwycięzcom wręczył prezes KK ZSL Stanisław Mazur, którego wiceprzewodniczący ZK ZSMP Jerzy Adamik odznaczył Złotą Odznaką im. Janka Kraskiego. W finałach uczestniczył ponadto sekretarz KK ZSL M. Nowakowski, zastępca komendanta Chorągwi Krakowskiej ZHP P. Raj i wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW W. Pilch.

Zakopane zajmuje szczególne miejsce na mapie kulturalnej kraju

(Inf. wł.) Zakopane na mapie kulturalnej kraju zajmuje miejsce szczególne. Jak był miniony rok dla kultury województwa? Był on bogaty w wydarzenia, inicjatywy, chociaż trudności nie brakowało.

Kulturę, jej dorobek i wartości upowszechnia ponad 500 placówek i instytucji, 150 artystów profesjonalnych. Dumą województwa jest społeczność regionalnych kultur, pracuje 120 zespołów folklorystycznych, 80 stowarzyszeń regionalnych i kulturalnych. Znacząca jest coraz większa rola w kulturze młodych. Cenne są inicjatywy związków młodzieży choćby przegląd aktywności kulturalnej szkół. W Nowosądeckim odbywa się 300 imprez o znaczeniu regionalnym, krajowym i międzynarodowym, np. słynny zakopiański Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskiej, Dni Muzyki Karola Szymanowskiego, Krynicki Festiwal Arii i Pieśni Jana Kiepury, Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej. Na mapie kulturalnej województwa znacząca swą obecnością galeria W. Hasłora, Teatr im. St. Witkiewicza, Sądka Oficyna Wydawnicza, Szkoła Podhalańska, Sądka Towarzystwo Muzyczne, galerie sztuki. Rozwija się współpraca zagraniczna z Bańską Bystrzycą w CSRS, z miastem Smoljan w Bułgarii, z Francją i Finlandią za sprawą PLSP im. A. Kenara.

Dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW w Nowym Sączu Andrzej B. Krupinski podkreślił w czasie uroczystości z okazji Dnia Działacza Kultury, która odbyła się w Zakopanem, że kultura nowosądeckiej oprócz sukcesów i osiągnięć nie brakuje trudności — mała baza, nie najlepsze wyposażenie, niedostatek finansów. Za trud 10-tygodniowej pracy pracowników, działaczy, twórców kultury podziękował w imieniu władz sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Janusz Tomalski.

Za kilka dni dorobek kultury województwa będzie prezentowany w Smoljanie w Bułgarii, w mieście zaprzyjaźnionym z Nowym Sączem.

Dzień Działacza Kultury stał się okazją do wręczenia odznaczeń państwowych, Medali 40-lecia Polski Ludowej, odznak resortowych oraz nagród ministra kultury i sztuki i wojewody nowosądeckiego. Wręczono też odznaki „Zasłużony Działacz Kultury”.

W uroczystości wzięli udział Janusz Tomalski sekretarz KW PZPR, Józef Niemiec wicewojewoda, Edward Nowak wiceprezes WK ZSL, Ireneusz Wrzesień poseł na Sejm PRL, Andrzej Wargowski i sekretarz KM PZPR. (sk)

Federacja szaleńców Don Kichota

(CIĄG DALSZY ZE STR. 3)

żąc Zygmunta Machwiltzowi z Łodzi dźwięka brzmienia kadencji. Co oni jeszcze wymyślą? Może wzmaga w agencji Przedsiębiorstwo Dystrybucji Filmów z Romanem Bonieckim, może OPRE, a może Naczelny Zarząd Kinematografii z Jerzym Bajdorem?

Głośno mówi, ostatnio w Zakopanem na jubileuszowym seminarium „Filmowe penetracje narodowych kultur”, że w Polsce pogłębia się kryzys repertuaru kinowego, co nie jest tożsame z kryzysem kina w ogóle. Ich imprezy przyczynia także, jakoby globalnie film przeżywał upadek artystyczny.

Alfieri na ogólnopolskie przeglądy i sesje stać kluby najsilniejsze, z reguły działające w dużych miastach, z dostępem do placówek dyplomatycznych i ośrodków informacji kulturalnej, wytwórni, Filmoteki Polskiej. Reszta skazana jest na bieżący repertuar OPRE, na oczekiwanie w kolejce do zbiorów Filmoteki, na żywiołowość mecenasów, na przychylność losu, a przede wszystkim na własne siły (przy zmiennych wiatrach polityki repertuarowej).

Występuje nowa generacja, wychowana na telewizji i video-clipach, która na ekranie widzi gwiazdne wojny, szuka zaginionych arek i szmaragdów, śmieje się z głupców kosmosu, ale nie zna podstawowego kanonu arcydzieł światowej kinematografii. Widzi kolorowe obrazy, ale jest ślepa na estetykę dzieła filmowego. Co gorsze, nie zdaje sobie sprawy, że trać kontakt ze światowym kinem artystycznym, ponieważ nie ma o nim żadnego pojęcia, nawet zieleń. Znowu będzie na czym „orać”, więc wróży się federacji długie lata życia. Polskę paradoksalnie gorszy repertuar, im szerza degradacja kultury filmowej, tym bujniej rozkwita ruch klubowy (liczba DKF siega obecnie pół tysiąca).

Zdaje się mieć rację anonimowy komentator, że w tym szaleństwie jest metoda. Obydmy mieli szaleńców wyłącznie filmowych!

WOJCIECH PŁEMIATO

FAN KLUB

ZYGMUNT
KISZAKIEWICZ
prezentuje



Kto śpiewa? Accept

„Accept grał u nas w przedbiegach” — powiedział mi z nutką przechwałki, ale i z odrobiną melancholii, lider brytyjskiego zespołu Saxon, Biff Byford.

Powód do dumy jest oczywisty: grupa, która wystąpiła przed kilkoma laty jako tzw. support band w pierwszej części koncertów Saxonu jest dziś samodzielną wielkością na światowej scenie „ciężkiego rocka”. Melancholiję Biffa wy tłumaczyć można sobie tym, że Accept zdaje się jak gdyby prześcigać obecnie swoich dawnych mistrzów. Przykłady tego znalazłoby się także w Polsce: o ile na Saxon w niektórych miastach, m. in. i w Krakowie, bilety można było nabyć bez większego trudu, to już na Accept nie sposób będzie dostać się bez pomocy „koników”.

Zespół, który wystąpił miał u nas pod koniec lutego przyjechać ostatecznie w maju. Oficjalnie opóźnienie to wyjaśniane jest przeciągnięciem się pracy nad wydaniem najnowszej longplaya grupy, pomyślnie jednak szepce się także o innych przyczynach... Accept dał w Polsce swój tradycyjny super-show, połączony nie tylko z kłębami dymu, ale i z wybuchami ognia w wyniku zastosowania najnowszych efektów laserowych. Wszelako w rezultacie takich właśnie laserowo-pirotechnicznych chwytów grupa miała ostatnio poważne kłopoty z policją w RFN, odpowiedzialną za bezpieczeństwo w czasie koncertów. Tyleż nowoczesne co ryzykowne, zdaniem zachodniolemieckich ekspertów, użądzenia Acceptu zostały przez tamtejsze władze „zasekwestrowane” do czasu jednoznacznego wyjaśnienia sprawy.

Pełnej jasności nie udało się uzyskać do dzisiaj i zespół, nie czekając na dalsze opinie rzeczoznawców, przybył do Polski bez swojego „najcieńszego” arsenału. Przywiózł natomiast ze sobą swe najnowsze utwory z albumu „Russian Roulette”, jak również dobrane znane już z anteny radiowej przeboje z poprzedniej dużej płyty „Metal Heart”. Z naszymi fanami heavy-metal Accept spotkał się ponadto w aurze świętego sukcesu odniesionego we własnym kraju, gdzie koleży Udo Dirkschneidera wywalczyli trofeum pn. „Goldene Otto” dla „najlepszego zespołu heavymetalowego”, wyprzedzając nawet takie sławy, jak Iron Maiden czy Kiss.

Warto może zatem przypomnieć, jak wyglądała droga „provincialnej” grupy znanu Renu na światową wierzchołek metalowego rocka. Wkrótce zachodniolemiecki Accept, któremu wraz z inną RFN-owską grupą Saxon udało się przełamać angielską supremację w muzyce heavy-metal, nie jest wcale żadnym „odkryciem sezonu”. Zespół w składzie: Udo Dirkschneider — śpiew, Wolf Hoffman — gitara, Jörg Fischer — gitara, Peter Baltes — gitara basowa i Stephan Kauffmann — perkusja... powstał przed bez mała dziesięcioma laty (!).

„Wielka pasja z jaką tych pięciu ludzi grało swoją ulubioną muzykę oraz spore umiejętności uwarzone na starcie — w 1977 roku — nie uszły uwadze firmy płytowej Metronome, która szybko podpisała kontrakt z obiecującym zespołem” — komentuje rzecznik Pagartu karierę zespołu, zaproszonego do Polski u szczytu swego powodzenia.



Zdjęcie „Pagart”.

Klubowa Lista Przebojów

KRAJ

1. NAJ STORY — Papa Daneo
2. SZA-LA-LA, ZABAWA TRWA — Urszula Sipińska
3. BLACK AND WHITE — Kombi
4. SKAZANY NA BLUESA — Diem PRZYWIOZŁ CI MIŁOŚĆ — Jan Wojdka i Wawle (ex aequo)
5. NIE LUBIĘ SWOICH SNÓW — Gayga/Din
6. KALEIDOSKOP MOICH DRÓG — Daab
7. MISIOWIE PUSZYŚCI — Słektora
8. HUSTAWKA — Casus
9. NIE ZOSTAWIĘ — Aya R.L.
10. TREZURA KANGURA — Z. Kaczmarek i TWA

ZAGRANICĄ

1. SISTERS AND BROTHERS — Sandra
2. TRAIN OF THOUGHT — A-ha WHEN THE NIGHT... — Secret Service (ex aequo)
3. CALLING AMERICA — ELO
4. STRIPPED — Depeche Mode
5. ABSOLUTE BEGINNERS — David Bowie
6. LITTLE GIRL — Sandra
7. KISSES AND TEARS — Bad Boys Blue
8. BAD BOY — Den Harrow
9. LOVE COME QUICKLY — Pet Shop Boys
10. LOVE IN YOUR EYES — Limahl

KLP jest wypadkową głosów nadsyłanych przez fanów z całego kraju. Kartki przysyłajcie: „Panorama”, 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1.

Ostatni etap wielkiego śledztwa

Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

W centrum Warszawy istniał niemiecki obóz koncentracyjny

Zamordowano co najmniej 25 tysięcy osób

WARSZAWA (PAP). Jak się dowiaduje dziennikarz PAP, w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich — Instytucji Pamięci Narodowej zamknięto ostatni etap wielkiego śledztwa, w wyniku którego udokumentowano istnienie i funkcjonowanie tzw. „Konzentrationslager Warschau”. Był to obóz główny, obóz śmierci, z trzema kwaterami, komorami gazowymi stosującymi cyklon „B”, 24 placami egzekucyjnymi.

Obóz koncentracyjny w samym sercu Polski, w Warszawie? Brzmi to wręcz niewiarygodnie. O tej sensacyjnej sprawie informuje sędzia Maria Trzcińska.

— Wzmianki o istnieniu tego obozu pojawiły się już na

procesie norymberskim. Właśnie tam, przeprowadzona jeszcze w 1945 r. ujawniła cztery dziesiątki usiłowań ludzkimi prochami, krematoriami. Obóz istniał też w świadomości warszawiaków, mówili się po prostu o „rozstrzeliwanych w ruinach getta”. Są w tej sprawie także ślady materialne, a mianowicie meldunki ośrodków wywładowczych antyhitlerowskiego podziemia, dokumenty niemieckie, zeznania świadków. Są daty i liczby egzekucji.

Wiadomości o „Konzentrationslager Warschau” przyśmiętno zostały tragedią powstania warszawskiego, liczącą ponad 200 tys. poległych i zamordowanych żołnierzy powstania i ludność cywilną. Jednakże

TASS o sytuacji w Czernobylu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

trawienia jest jakby bardziej przezrocyste. Raz jeszcze konstataje, że poza czwartym blokiem, żaden z pozostałych nie został uszkodzony.

Do ostatecznego zwycięstwa jest jeszcze daleko. Jednakże nikt nie wątpi, że przyjdzie ono — konkluduje korespondent TASS.

Profesor uniwersytetu kalifornijskiego, przedstawiciel komitetu konsultacyjnego międzynarodowego rejestru transplacacji szpiku kostnego, Robert Gale, powiedział w Moskwie na konferencji prasowej, poświęconej skutkom zdrowotnym awarii w Czernobylu, że obecnie u 299 osób stwierdzono znaczną dawkę radiacji na skutek jądrowego ogniska powstałego w elektrowni. U 35 spośród nich wykryto szczególnie wysoką dawkę, 28 osób spośród tych 35 żyje nadal. Przeprowadzono 19 operacji przeszczepu szpiku kostnego. Prof. Gale wyraził nadzieję, że większość pacjentów, u których stwierdzono największą dawkę promieniowania — przeżyje.

Profesor Andrzej Worobow, członek Akademii Nauk ZSRR, kierownik katedry hematologii Centralnego Instytutu Doksztalcenia Lekarzy zaprzeczył pogłoskom o skażeniu radioaktywnym żywności pochodzącej z ZSRR oraz innych europejskich krajów, w których żywność, która rozszerza się w Europie Zachodniej i określił je jako złośliwe wymysły.

RZYM (PAP). Policja włoska aresztowała w Rzymie autora sfałszowanego filmu dokumentalnego o wypadku atomowym, zaprezentowanego przez amerykańskie sieci telewizyjne NBC i ABC, a także przez włoską telewizję państwową RAI.

Film ów miał być rzekomo nakręcony z odległości 14 km od elektrowni oraz przedstawiał obiekty słowni w kilka dni po wybuchu. Zarówno włoscy telewizorzy, jak i dziennikarze bez trudu rozpoznali na ekranie pokryte dyment zabudowania jednej z fabryk w Tricście.

Wszystko dochodzenie, które doprowadziło do zatrzymania Thomasa Garinka, z pochodzenia Francuza. Przyznał on, że za pomocą amatorskiej kamery sfilmował zadykowaną dzielnicę przemysłową Triestu, gdzie w jednej z fabryk wybuchł pożar, a także miejscowy szpital, do którego przewieziono rannych.

XXII Studencki Festiwal Piosenki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kum JULIAN MERE, niezły pod względem głosowym i już dość dobrze czujący estradę. Podobnie jak JOANNA ROGALSKA, śpiewająca teksty Witkacego oraz GRUPA „BEZ JACKA”. Zespół ten to nie żadne jednak odkrycie, gdyż obecny jest niemal na wszystkich festiwalach w Polsce. Reporter „Gazety” trzyma za MARIUSZEM ZADURĄ, który jest studentem V roku medycyny w Lublinie. Piosenkarz ten jest już na festiwalu czwarty raz i zawsze

Skutki amerykańskiej próby jądrowej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zniszczeniu, a pewna ilość radioaktywnego kesonu 133 wydostała się na zewnątrz. Ponadto promieniowanie radioaktywne przedostawało się przez trzy barierki zabezpieczające. Dwóch pracowników zostało napromieniowanych jednocześnie — 131. Jednego dotknęła dawka 200 miliremów, drugiego 70 miliremów. Jego zdaniem jest to dawka bardzo mała.

Bogaty plan rozmów

wiedzę dyrektora Henryka Bogacza na ten temat:

Dodatkami za odznaczenia państwowe, z tytułu tajnego naukowca itp. przysługują w wysokości 20 proc. podstawy wymiaru z tym, że dodatki te nie mogą przekraczać sumy 3 tys. zł. O ile pracownik pobiera emeryturę z tytułu pracy (wysługa w służbie wojskowej, służbie MO) i równocześnie pobiera rentę inwalidyczną wojenną, do obydwu rent przysługuje jeden dodatek w wysokości maksimum 3 tys. zł. ZUS w ubiegłym roku wydał decyzję o rewaloryzacji podstawy wymiaru. W decyzjach tych uwidoczniono różnicę przekraczającą 3 tys. zł z tytułu odznaczeń państwowych i innych. W decyzjach obecnie wydanych powtórzone kwoty tego przekroczenia. Zwiększenie dodatków uwzględniono przez zastosowanie wspólnego waloryzacyjnego. Mówiąc najprościej inwalidzie wojenni powinni być przysługują mu powiększone dodatki z tytułu od-

znaczenia państwowego i dodatków kombatanckich, otrzymać może maksymalną kwotę 3 tys. zł łącznie od obydwu świadczeń.

Nie dotyczy to oczywiście dodatku pielęgnacyjnego i dodatków rodzinnych.

W pytaniach wracano do waloryzacji marcowej świadczeń emerytalnych. Inwalidom wojennym zwiększono o 15 proc. podstawę wymiaru renty emerytalnej. Przyjęto przy tym współczynnik 120, w którym mieszczą się podniesione dodatki.

Uwaga! Od 1 września br. zostaną podwyższone emerytury, renty inwalidzkie i renty rodzinne przez obliczenie ich od podstawy wymiaru zwiększonej o odpowiedni procent. Do tej sprawy wrócimy w przyszłości.

PRZYWILEJE INWALIDÓW WOJENNYCH

Inwalidzie wojenni przysługują prawo do bezpłatnego

Obóz rozbudowany został w ruinach dawnego getta i zajmował rozległy teren między ulicami: Okopowa, Zamenhoffa, Wołyńska, Gliniana i Gesia. Był to prostokąt o boku wynoszącym w linii prostej prawie 1,5 km. Pomiedzy obozem a więzieniem Pawlak Niemcy rozmieścili wybetonowane i osłonięte place egzekucyjne. Morderstw dokonywano bez żadnej ewidencji, po kilkugodzinnych lub kilkudniowym pobycie w obozie.

W „Konzentrationslager Warschau” zamordowano co najmniej 25 tys. osób, wśród nich 2 tys. w czasie marszu ewakuacyjnego do Kutna i do Dachau, a także 400 więźniów znajdujących się w izbie chorych i niezdolnych do ewakuacji.

W śledztwie ustalono została niemiecka załoga obozu wraz z funkcjonariuszami, którzy sprawowali w nim odpowiedzialne stanowiska kierownicze. Śledztwo w toku. Materiały przekazane zostały prokuraturze w Monachium. Obecnie Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich poszukuje świadków morderstw, a zwłaszcza byłych więźniów, robotników z terenów dawnego getta, żołnierzy i członków ruchu oporu oraz rodzin ofiar, którzy dysponują dokumentami lub znają fakty zbrodni w tym obozie.

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Krakowie, ul. K. Wyki 3

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- przy ul. K. Wyki 3, tel. 37-67-12
- specjalistę ds. ekonomicznych
 - specjalistę ds. szkolenia ideologicznego
 - kierownika działu inwestycji
 - kierownika działu szerszego
 - inspektora ds. inwestycji
 - inspektora ds. zapasów
 - inspektora ds. wojskowych
 - rewidenta rewizji gospodarczej
 - inwentaryzatora
 - kierownika materialnego
 - kierownika z kat. prawa jazdy B i C
 - mechaników samochodowych
 - stolarzy
 - blacharzy-sprawczy samochodowych
 - murarzy
 - ludowaczy
 - pracek

przy ul. Piastowskiej 30, tel. 37-12-55

- kierownika sekcji rachuby
- dystrybutora
- kierownika z prawem jazdy B i C
- ludowaczy

przy ul. Makuszyńskiego 26, tel. 44-19-51

- samodzielnego ref. ds. osobowych
- kierownika z prawem jazdy B i C
- ludowaczy
- mechaników samochodowych

przy ul. Głowackiego 16, tel. 37-35-55

- kasjera
- referenta ds. faktur
- kontrolerów technicznych
- kierownika z prawem jazdy kat. C
- ludowaczy
- mechaników samochodowych
- blacharzy-sprawczy samochodowych

Wynagrodzenie do uzgodnienia w Działach Spraw Pracowniczych wg podanych numerów telefonów.

K-1892

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Nowej Hucie

zawiadamia swoich członków zamieszkałych na terenach: Biskupice, Drwina, Kłaj, Koniusza, Kocmyrzów, Niepolomice, Nowe Brzesko, Proszowice, Radziszów, Wawrzyszew, Wieliczka i Dzielnicę Nowa Huta, którzy zaprzestali produkcji i dostaw mleka do Spółdzielni lub zmienili adres zamieszkania o konieczności pisemnego zgłoszenia do 30 września 1986 r. zwrótu należnych im udziałów członkowskich. Nie zgłoszenie się w podanym terminie spowoduje wykreślenie z rejestru członków zgodnie z §21 statutu spółdzielni.

ZARZĄD
K-4225

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI KRUSZYWA I USŁUG GEOLOGICZNYCH „KRUSZGEO” w Rzeszowie, ul. M. Reja 16

WZNAWIA

sprzedaż kruszywa budowlanego dla odbiorców indywidualnych

z następujących zakładów:

- Czarna Sędziszowska
- Niwiska
- Otałaj
- Radłów
- Strzegocice II
- Kędziers
- Latosyna
- Grudna
- Bóbrka
- Surochów
- Torki
- Dębno

Warunki sprzedaży i odbioru reguluje Zarządzenie Dyrektora, które jest do wglądu w Zakładzie.

Formalności związane z zakupem kruszywa należy załatwiać bezpośrednio w wymienionych zakładach.

Kruszywo ładowane jest sprzętem mechanicznym na środki transportowe odbiorców.

Wydawanie odbywa się w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia na zmianie I, a w Zakładzie Niwiska — wydawanie codziennie.

K-1873

BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW ŁĄCZNOŚCI Oddział w Krakowie ul. Broniewska 42, tel. 37-33-33, 37-36-17

przyjmie natychmiast

- st. projektanta lub projektanta-konstruktor
- st. asystenta-konstruktor
- 2 asystentów — techników telekomunikacji
- kosztorysanta — technika elektryka
- kierownika

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr, ul. Broniewska 42.

K-1894

Przedsiębiorstwo Projektowo-Technologiczne Przemysłu Lotniczego i Silnikowego „PZL-Kraków”, ul. Racławicka 56

przyjmie do pracy

przy projektowaniu zakładów przemysłu lotniczego NA STANOWISKA

- starszych projektantów (projektantów)
- mgr inż. lub inż. architektów z uprawnieniami
- mgr inż. lub inż. budowlanych (konstruktorów) z uprawnieniami
- mgr inż. lub inż. instalacji sanitarnych z uprawnieniami
- mgr inż. lub inż. elektryków z uprawnieniami

NA STANOWISKA

- starszych asystentów (asystentów)
- mgr inż. lub inż. architektów
- mgr inż. lub inż. budowlanych (konstruktorów)
- mgr inż. lub inż. instalacji sanitarnych
- mgr inż. lub inż. elektryków

na stanowisko kosztorysanta branży elektrycznej inż. lub technika elektryka z praktyką na stanowisku pomocy technicznej

na stanowisko elektryka z praktyką na stanowisku robotnicze

na stanowisko hydraulika

na stanowisko stolarza (1/2 etatu)

Oferujemy bardzo dobre warunki placowe, ruchomy czas pracy. Możemy udzielić pomocy w uzyskaniu mieszkania.

Szczegółowe warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Służby Pracowniczej Przedsiębiorstwa codziennie w godz. 8—15, tel. 33-00-58.

K-1401

„ESTRADA KRAKOWSKA”

zaprasza na półfinały

MISS POLONIA '86

ORAZ WYBORY

MISS PUBLICZNOŚCI

które odbędą się w dniu 25 maja 1986 r. w Namociu w Nowym Sączu.

W programie wezmą udział znani wykonawcy Estrady Polskiej.

K-4662

PRACA

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE — zatrudni dziewczynki. Tel. 55-84-30

KUPNO

OVERLOCK przemysłowy, trzy-motykowy, maszynę dziewiarską przemysłową nr 3, stębnówkę jancuszkową — kupię. — Tel. 55-84-20. g-1902

SPRZEDAŻ

OLKIT — sprzedam. Tel. 31-18-41, w godz. 8—15. g-17912

MAGNOLIE, azalie, rododendrony, trawę pampasową — sprzedam. Olszówka, Libertów 173, Kraków, tel. 76-35-72. g-19213

ZASTAWĘ 1100P, 1977, w bardzo dobrym stanie — pilnie sprzedam. Z. Majkowski, Kraków, Ujejskiego 12/13, po godz. 19. g-19062

WARTBURGA 353 W, październik 1976, po zmianie kompletnej karoserii 1983 rok — sprzedam. Chranów, ul. Oświęcimska 62a, tel. 40-20, godz. 18—21. g-18853

NAROŻNIKI, komplety wypoczynkowe (Szwarcz), kuchnie, meble, biostanki — kupię — Rzeźnik, Wieliczka, os. Lekarka, ul. Kochanowskiego 11. g-19377

PIANINO — sprzedam. Proszowice, tel. 34, po 16. g-19065

MEBLE — meblebielanki, komplety kuchenne, komplety wypoczynkowe, narożniki, wersalki, amerykaniki — poleca sklep meblowy w Nowym Sączu, ul. Zielona 32. g-17556

KRAKÓW! Pokój z kuchnią, komfortowo, telefon — zamienię na peryferie lub Wieliczkę, Zakopane, inne. Oferty: 18855 „Prasa”, Tarnów, Krakowska 12.

LOKALE

OPOLE! Dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem, 83 m² z telefonem, stare budownictwo — zamienię na garsonkę w Nowej Hucie. Wiadomość: Nowa Huta, — tel. 48-53-42, po godzinie 20. g-18372

NIERUCHOMOŚCI

WIELICZKA! Dom piętrowy — sprzedam lub zamienię na własnościowe w Krakowie. Tel. 76-36-79 lub oferty 20555 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RABKA! Działka budowlana — sprzedam. Kraków, tel. 21-31-88.

DOM drewniany — sprzedam. Stanisław Jamroz, Wiślnia 244.

BOCHNIA! Dom jednorodzinny, nowy, wykończony, z działką 5a — sprzedam. Oferty 19810 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

GLÓD Janusz zam. Paszyn 115 zgubił prawo jazdy kat. B nr 1395/85 wydane przez Urząd Gminy w Chelmcu. S-4986

PHZ „BALTONA” POLBRIT INTERNATIONAL „UNITRA” SERWIS

zapraszają

— na ogólnodostępną wystawę — sprzedaż za słotówki i dewizy

komputerów TIMEX i UNIPOLBRIT

urządzeń peryferyjnych

programów

ORAZ

elektronicznych ciśnieńmierzów krwi

Wystawa czynna od 18.05—25.05.1986 r. w godzinach 10—18.

Centrum Kultury Katowice, pl. Dzierżyńskiego 2.

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

K-4752

SPÓŁDZIELCZY ZAKŁAD PROJEKTOWANIA I USŁUG INWESTYCYJNYCH „INWESTPROJEKT” w Nowym Sączu, ul. Konopnickiej 3

ZATRUDNI

2 inżynierów architektów z uprawnieniami

ORAZ

2 inżynierów instalacji ciepłowniczych z uprawnieniami

Zakład zapewnia zaraz mieszkania rotacyjne, w przelagiu i roku mieszkania stałe.

W celu omówienia warunków pracy i pracy należy osobście zgłaszać się do Działu Ekonomiczno-Administracyjnego Zakładu w terminie do końca maja 1986 r.

PRASOWE ZAKŁADY GRAFICZNE
Kraków, al. Pokoju 3

ZATRUDNIA natychmiast

- operatorów
- odbiorników
- prac. fizycznych
- portierów
- sprzątaczkę
- prac. umysłowych
- mechaników
- elektryków
- maszynistów drukarskich

Drukarnia zapewnia swoim pracownikom: — pracę w nowoczesnym zakładzie produkcyjnym — pełne świadczenia socjalno-bytowe — premie regulaminowe — dodatki za pracę w godzinach popołudniowych i nocnych — wypoczynek w ośrodkach wczasowych na terenie całego kraju — i inne

Dodatkowych informacji udziela oraz dokonuje przyjęć Dział Kadr Kraków, al. Pokoju 3, tel. 11-10-22 w godzinach 8—15.

